



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 231 (13014)

Środa, 27 listopada 1996 r.

cena 90 ct

Z Sejmu RL

W zarządzie Sejmu nie ma przedstawicieli opozycji

Wczoraj podczas plenarnego posiedzenia nowego Sejmu w trybie pilnym zostały przyjęte zmiany statutowe, które zmieniają strukturę sejmowych komitetów oraz liczbę wiceprzewodniczących parlamentu. Dotychczas przewodniczący Sejmu mógł mieć trzech zastępców, po wprowadzeniu zmian statutowych, które podczas głosowania poparto 85 posłów, liczbę wice — zwiększono maksymalnie do pięciu. Co się tyczy struktury sejmowych komitetów, zmiany statutowe dotyczą ich liczby i pełnomocnictw. Dotychczas w Sejmie działało 11 komitetów, odtąd będzie ich 12, gdyż komitet ochrony zdrowia oraz spraw socjalnych i pracy został podzielony na dwa komitety, zmieniono też nazwę dwóch komitetów. Komitet agrarny odtąd będzie nosił nazwę — komitet ds. wsi, natomiast komitet państwa i prawa przemianowano na komitet

prawa i praworządności. Tak więc — poza czterema wymienionymi — w nowym Sejmie będą działały następujące komitety — ds. budżetu i finansów; gospodarki; ochrony przyrody; bezpieczeństwa narodowego; oświaty, nauki i kultury; spraw zagranicznych; reform administracyjnych i samorządów; praw człowieka i obywatela oraz narodowości.

Podczas wczorajszego posiedzenia Sejm w tajnym głosowaniu zatwierdził kandydatury 4 wiceprzewodniczących. Pierwszym wice — został konserwatysta Andrius Kubilius, trzej pozostali to konserwatysta Arvydas Vidziunas, chrześcijański demokrat Feliksas Palubinskas oraz centrysta Romualdas Ozolas. Kanclerzem Sejmu został również konserwatysta Jurgis Razma.

Po wyborach zarządu Sejmu przedstawiciel LDPP Gediminas Kirklis słusznie zauważył, że w par-

lamentej minionej kadencji dwaj członkowie zarządu byli przedstawicielami opozycji, obecnie zaś Sejmem będzie zarządzało 5 posłów pravicowych i jeden reprezentujący frakcję centrum, czyli zabrakło w tym gronie przedstawicieli opozycji.

Sejmowa frakcja LDPP opowiedziała się przeciwko zwiększeniu liczby wiceprzewodniczących Sejmu. Przewodniczący tej partii i frakcji Česlovas Juršenas sugerował, że zarząd Sejmu jest rozbudowywany z pobudek politycznych. "Nie wykluczone, że jeden z kierowników obecnego Sejmu w przyszłym roku będzie zajmował się innymi sprawami mającymi związek ze wszystkimi znanymi nadchodzącymi wydarzeniami" — oświadczył Juršenas mając widocznie na myśli zbliżające się wybory prezydenckie i spodziewany w nich udział Vytautasa Landsbergisa. Lucyna DOWDO

Na razie będzie tylko 8 frakcji

W poniedziałek zarejestrowano 8 frakcji nowego Sejmu. Poinformował o tym przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Największa — frakcja Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litwy) — liczy 69 posłów. Przewodniczący ZO (KLM) V.Landsbergis, który został szefem Sejmu, zrzekł się członkostwa we frakcji konserwatystów. Starostą tej frakcji został członek zarządu Związku Ojczyzny Arvydas Vidziunas, jego zastępcami — Alfonsasa Barikusa, Antanas Stasiškis, Rasa Rastauskienė, Alfonsas Vainoras, Sigita Kaktys.

Frakcja Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej będzie miała 16 członków. Jej kierownikiem został przewodniczący zarządu LPChD Povilas Katilius, a jego zastępcą — Julius Beinortas.

Frakcja Związku Centrum liczy 13 członków. Na starostę frakcji wybrano przewodniczącego zarządu centrystów Egidijusa Bičauskąsa, na zastępcę starosty — Gintarasa Štelkisa.

Frakcja Partii socjaldemokratycznej będzie miała 12 członków. Jej kierownikiem został lider partii Aloyzas Sakalas, a jego zastępcą Rimantas Dašys.

We frakcji LDPP kierowanej przez Česlovasa Juršenasą będzie także 12 członków. Zastępcami starosty tej frakcji zostały Sigita Burbienė i Irena Šiaulienė.

Pozostałe trzy frakcje są najmniejsze w Sejmie. Frakcja demokratów oraz frakcje — Zjednoczona i Reform Liberalnych będą liczyły po trzech członków.



Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 782886
fax: (370 2) 724882

ZNAD WILII
78.541 08.8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

SENTENCJA DNIA

Skromnie przyjmować, spokojnie tracić.

Marok AURELIUSZ

I Harcerski Festiwal Piosenki

"Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas!..."

I harcerski Festiwal Piosenki odbył się w niedzielne popołudnie, 24 listopada, w auli szkoły im. Jana Pawła II. Udział wzięło 14 drużyn i w tej liczbie — kilku indywidualnych uczestników — z Wilna, Mejszagoly i Trok. Gościnnie na scenie Festiwalu wystąpiły zaprzyjaźnione drużyny-skautki litewskie. Swoją obecnością zaszczytlili harcerzy i jeszcze raz dowiedli, że sprawy młodzieży polskiej nie są im obce — pani Ambasador RP Eufemia Teichmann, prezes radia "Znad Wilii" pan Česlas Okirčycius, dyrektor radia Konstanty Wincel, kapelan ZHPnL ks. Mirosław Balcewicz, rodzice i dziadkowie.

Pierwszym akordem w festiwalowo-konkursowej mozaice było wspólne odśpiewanie znanej i lubianej "Szarej Lilijki". I, w miarę "rozkręcania się" pro-

gramu — znikata bariera między sceną a widownią. Publiczność aktywnie włączyła się do śpiewu i zabawy.

Uczestnicy prezentowali swoje zdolności muzyczne w dwóch grupach: młodszej i starszej. O ile "starsi" oczarowali różnorodnością repertuaru, oryginalnością i dość wysokim poziomem wykonania, o tyle młodszy wypadł nieco słabiej.

Jednak najwięcej liczyły się samo uczestnictwo w festiwalu. Oceniała to komisja jurorów podczas wręczania nagród, których fundatorami były: firma "Volmeta", radio "Znad Wilii", Stowarzyszenie "Wspólnota Polska".

Festiwal się zakończył, organizatorzy i pomysłodawca całości, członek Zarządu ZHPnL Andrzej Rus są zadowoleni, bo mimo



różnych trudności impreza jednak była udana.

dh. Bożena ŚNIEŻKO

Mejszagola

NA ZDJĘCIACH: nagrody zespołowi z "Błękitnej Jedyńki" wręcza pani Ambasador Eufemia Teichmann. Na scenie WDH "Trop" oraz zdobywczy nagrody specjalnej, ufundowanej przez radio "Znad Wilii" Anżelika Puzanova.

Fot. autorka



Świece zapalają się o zmroku

Już od dawna ten stary budynek nie widział tylu ludzi. Po przeniesieniu się Sariajskiej Szkoły Podstawowej do nowego pomieszczenia, stare opustoszało. A w tym roku decyzją Świąciańskiego Samorządu Rejonowego przekazano je na studio twórczyni ludowej Józefie Martinkienienė. I w oknach byłej szkoły, do której m.in. uczęszczały dzieci Józefy, ponownie zapłonęło światło.

Droga pani Józefo do sztuki plastycznej była dość trudna. Różnie się układał jej los, ale sztuka pociągała ją od młodości. Z przyjemnością wspominał o tym wykładowca Wyższej Szkoły Rolniczej w Cyrkliszkach Bronius Lozoraitis. Pamięta, jak dwie uczennice ówczesnego technikum, siostry Józefa i Elza Szale, były inicjatorkami różnych imprez, zwłaszcza kulturalnych i artystycznych. Od tego czasu minęło około 30 lat.

Józefa zaczęła malować dosyć późno. Nie były to zwykłe pejzaże i martwe natury. Twórczość

Józefy — to swoiste widzenie świata, które w pewnym stopniu przypomina nieśmiertelne dzieła M.K. Čiurlionisa. Tylko prawdziwy artysta potrafi wszarzej rzeczywistości dojrzeć prawdziwe diamenty. Ich szlachetny blask potrafił ujrzeć w otaczającym świecie plastyczka. I przeniósł go do swoich prac. A te wystawiane były przede wszystkim w salach ośrodków kulturalnych. Ostatnio postanowiła ona zaprezentować swą twórczość ziomkom. Sąsiadom, znajomym, z którymi spotyka się codziennie. I nie tylko własne obrazy, ale też prace — wycinki innej twórczyni ludowej, wychowawczyni świąciańskiego przedszkola "Gandras" Laimy Ignatowej. Gospodyni studia J.Martinkienienė gościnnie zaprosiła koleżankę do swojej pracowni, aby zebrani mogli ujrzeć i ocenić jeszcze jeden talent. Wystawa miała symboliczną nazwę — "Litewskie wzory narodowe z babcinej szkrzyni".

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości w kilku zdaniach

x W piątek, 29 listopada zostanie zatrzymany pierwszy blok energetyczny Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. W ciągu 10 dni — do 9 grudnia usunie się niektóre zauważone usterki i blok zostanie przygotowany do pracy zimą.

Obecnie działają dwa energobloki Ignalińskiej EA. Ogólne obciążenie słowni wynosi 2 tys. 450 megawatów.

x W poniedziałek w Tallinie rozpoczęło się tradycyjne spotkanie dowódców wojsk trzech krajów bałtyckich.

Na dwudniowym spotkaniu omówiono udział misji pokojowej Litwy, Łotwy i Estonii w ramach NATO w Bośni. przedyskutowano projekt wspólnej kontroli przestrzeni powietrznej oraz uzgodniono plan współpracy sił zbrojnych na przyszły rok.

Litwę na tym spotkaniu reprezentował szef sztabu generalnego pułkownik Valdas Tutkus, zastępujący dowódcę sił zbrojnych generała Jonasa Andriškevičiusa, który studiuje w college obrony NATO w Rzymie.

x Największy w kraju Bank Rolny w tym roku rozrósł się jeszcze bardziej. Jego majątek w ciągu 10 miesięcy zwiększył się o 208 mln litów, czyli o 16 proc.

Na początku roku majątek BR oceniano na 1,278 mld litów, a w końcu października już na 1,486 mld litów.

Niemniej pod względem wzrostu Bank Rolny został wyprzedzony przez inny bank państwowy — Oszczędnościowy, którego majątek w ciągu 10 miesięcy zwiększył się prawie o 19 proc. — z 955 mln do 1,133 mln litów.

Majątek Państwowego Banku Rolnego się dwukrotnie większy niż największego prywatnego "Vilniaus Bankas".

x W poniedziałek Sejm zaprobował projekt przedstawionej deklaracji "O Sejmach Republiki Litewskiej", którą zgłosił przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. W projekcie tego dokumentu proponuje się Radę Najwyższą Republiki Litewskiej z lat 1990-1992 mianować Radą Najwyższą — Sejmem Odrodzenia.

Proponuje się również, by wybrany w tym roku Sejm uważać za ósmy Sejm Republiki Litewskiej. Argumentuje się to tym, że w państwie odrodzonym Aktem 16 lutego 1918 r. pracował Sejm Założycielski wybrany w 1920 roku i jeszcze cztery Sejmy z lat 1922, 1923, 1928 i 1936.

x Szefem Litewskiego Funduszu Zbrojenia nadal będzie R.Rudžionis.

x Jedną z najstarszych w kraju fabryk cukierków — "Vilniaus Pergalė" SA — wytwarza produkcję bożonarodzeniową na dwie zimny. Obecnie w ciągu doby konsumenci otrzymują z przedsiębiorstwa ponad 30 ton cukierków, czekolady, ciastek, pierników i innych wyrobów cukierniczych.

Tradycyjne bożonarodzeniowe słodkie prezenty dla dzieci fabryka pakuje do tekturowych pudełeczek trzech modeli tylko na zamówienie, a taśma cukierków z wafelkiem, cieszących się wielkim popytem, działa prawie bezustannie. Jak powiedziała dyrektor produkcji "Vilniaus Pergalė" Aldona Petkevičienė, spółka dostosowała się do potrzeb konsumenta i na święta oferuje nowe cukierki w barwniejszych opakowaniach.

x W poniedziałek na aukcji w Banku Litewskim wykupiono całą trzymiesięczną 186 emisję obligacji. Ich popyt przekraczał podaż ponad dwukrotnie.

Na aukcji w poniedziałek oferowano obligacje za 50 mln litów, natomiast zgłoszenia na ich kupno wyniosły 106,278 mln litów, w tym konkurencyjnych — za 103,278 mln litów, niekonkurencyjnych — za 2,668 mln litów.

Srednie odsetki za RzPW spadły jeszcze o 0,8 punktu i wyniosły 10,58 proc. Najwyższe odsetki, za które sprzedano obligacje, wyniosły 11,25 proc., najniższa zaplanowana norma odsetek wyniosła 8,9 proc.

Obligacje rządowe 186 emisji zostaną wykupione 27 lutego przyszłego roku.

x Założono stowarzyszenie "Lietuvos oro uostas". Pierwszymi jego członkami stali się lotniska — Wilniai, Kowieńskie i Pałajki.

x Bank Międzynarodowych Rozliczeń (BMR) w Bazylei na comiesięczne spotkanie szefów banków centralnych zaczął zapraszać także szefów Banku Litewskiego (BL). Przewodniczący zarządu BL Reinoldius Šarkinas na konferencji prasowej powiedział, że dotychczas zapraszano go tylko na doroczne spotkania.

x We wtorek, 26 listopada w Wilnie zebrał się kierownicy terytorialnych kas chorych. W Ministerstwie Zdrowia rozpoczęło się ich szkolenie.

x Wczoraj rano prezydent Litwy Algirdas Brazauskas udał się do Rygi. Rozpoczął się tu tradycyjne spotkanie prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii.

Prezydenci tradycyjnie spotykają się o pół roku w jednym z trzech krajów bałtyckich.

x Przewodniczący zarządu oficjalnie zarejestrowanego i rozpoczynającego działalność "Tauro Bankas" Eugenius Maldeikis uważa, że "całkiem realnie" jest odnalezienie i zwroczenie "żywych" pożyczek bankowych. W poniedziałek dziennikarzem powiedział, że trzeba będzie pracować w nieprzychylnym środowisku psychologicznym, już teraz bowiem odczuwa się "różne działania i presję" dłużników.

"Tauro Bankas" przejął wszystkie zobowiązania "Aurabankaas" oraz "złe" pożyczki wysokości 86 mln litów. Trwają konsultacje na temat przejęcia "złych" pożyczek wartości 350 mln litów Litewskiego Akcyjno-Innowacyjnego Banku, 115 mln litów Litewskiego Banku Oszczędności i 274 mln litów Litewskiego Państwowego Banku Komeracyjnego. Pierwsze takie pożyczki zostaną przejęte do końca tego roku, a pozostałe — do marca przyszłego roku.

Pożyczki

Pomoc niepełnosprawnym

Bank Światowy udzielił Litwie kolejnej pożyczki w wysokości 3 mln 700 tys. USD, która ma być przeznaczona na finansowanie projektu polityki ochrony społecznej i rozwoju usług społecznych wspólnot. Pożyczki udzielono na okres 20 lat na 7 proc. rocznie. W ciągu pierwszych 5 lat placić będziemy tylko odsetki.

Jest to wprawdzie bardzo skromna suma, ogólna bowiem wartość projektu wynosi ponad 12 mln USD. Prócz pożyczki Banku Światowego, bezzwrotnie daje 4,29 mln USD międzynarodowa agencja SIDA ze Szwecji oraz 850 tys. USD — rząd Holandii.

Przewidziano, że do urzeczywistnienia projektu aktywnie włączy się także nasz rząd i wydzieli 670 tys. USD, natomiast ponad 3 mln USD przekażą budżety samorządów miast.

Przygotowania do urzeczywistnienia projektu rozpoczęły się przed dwoma laty, natomiast jego zakończenie ma nastąpić dopiero za 5 lat.

Faktycznie będą to 2 oddzielne socjalne projekty: ukierunkowane teoretyczne oraz 14 ośrodków usługowych dla 8 tys. osób niepełnosprawnych.

Julitta TRYK

Szkolenie

Biznes wymaga wiedzy

W Wilnie, w sali konferencyjnej hotelu "Centrum" rozpoczęło się dwutygodniowe seminarium "Rozwój przedsiębiorstw drobnej i średniej przedsiębiorczości". Przedsięwzięcie jest przeznaczony dla pracowników i przedsiębiorców handlowych i rzemieślniczych litewskich miast.

Seminarium finansuje fundusz Know How rządu Wielkiej Brytanii, a organizuje je konsultacyjna firma tego kraju "Ripa International".

Specjaliści brytyjscy pomagają pracownikom litewskich i handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych w doskonaleniu nawiązków administracja eksportu, uczeniu się konsultowania drobnych i średnich przedsiębiorstw, dążących do wyjścia na rynek międzynarodowy.

(ELTA)

Świece zapalają się o zmroku

(Dokończenie ze str. 1)

A ileż wzorów zachowało się w pieśniach, poezji. Toteż wystawa prac dwóch artystek stała się czymś w rodzaju koncertu twórczości ludowej. A twórczość — to promyk, rozjaśniający mrok. Ten właśnie symbol w przygotowaniu imprezy wykorzystata prowadząca wieczór Elite Svirbutavičienė. Przy cichej muzyce z zapalającą świec i zmkrom pierzcha. Brzmią wiersze i pieśni. Mowa litewska przepłata się z piosenką polską i białoruskim żartem. Piękną litewską pieśń ludową wykonała najstarsza 86-letnia mieszkanka wsi Monika Nemeikienė, a potem były polskie piosenki w wykonaniu Apolonii Norkowskiej i Olgi Maran.

Filozoficzna wymowę miały też wiersze święciańskiego poety Algimantasa Cimbolaitisa. A do słów jednego z jego sonetów napisał muzykę miejscowy kompozytor Witalij Łaptiew. On też wspólnie z prowadzącą program E.Svirbutavičienė odpisywał tę piosenkę.

Swoje wiersze deklamowała przybyła z Ignaliny poetka Regina Jurkienė. Poprzednio nie znały się z Józefą, ale po zapoznaniu się z jej twórczością, poświęciła jej swe wiersze. Przybyła też reprezentująca fundację "Samostanowienie" — wspierająca oświatę polską za granicą — Walentyna Subocz. Józefę zna od dawna. Przyjaźnią się. Może dlatego przyjechała nie sama, lecz ze śpiewakami ze szkoły podbrodzkiej Wiktoriją i Juliją Dmitrijevymi oraz Rajmundem Szostakiem, którzy wykonali kilka polskich piosenek. Swoim talentem wielką satysfakcję sprawił też zebrany solista Litewskiej Opery, a zarazem przewodniczący Rady Koordynacyjnej Białorusinów na Litwie Leon Muraszka.

Wśród gości był też radca kulturalny Ambasady Republiki Białoruskiej na Litwie Wasyl Mielutko, starszy referent konsulatu białoruskiego w Wilnie Walentin Stech.

Zenon SAMULEWICZ

Teatr "PATRZ MI NA USTA"

(Polska)

27 listopada o godz. 19.00
w teatrze "Keistuolių"
(Dom Prasy)

Przedstawia: drastyczny, wyraźnie prowokujący spektakl

"Przesilenie"

choreografia: Krzysztof Dzemaskiewicz
muzyka: collage

Bilety do nabycia w kasie kina "Vilnius", kiosku prasowym "Domu Prasy". Można je zamówić telefonicznie: 42 45 85, 29 34 88.
Cena biletu 10 Lt. W dniu przedstawienia — 12 Lt.

Sponsory:

Generalny sponsor:

NELIŪDEK! POLIGRAFIJŲ PASLAUGŲ ĮMONĖ

KURIER WILEŃSKI

A. NOMEIKA IR DRALUAGI

GAJMA

Pirmadienis

ZIAD VII



Instituto Polski w Wilnie organizuje sondaż opinii na temat programu emitowanego przez TV Polonia. W związku z tym prosimy o wypełnienie poniższej ankiety i przesłanie jej bądź dostarczenie pod adres:

Instituto Polski w Wilnie,
ul. Švitrigailos 6/15, tel. 65-12-94, fax 65-00-75.

ANKIETA

1. Czy ogląda Pan (-i) systematycznie program satelitalny TV Polonia? Ile minut dziennie?

2. Jakie programy ogląda Pan (-i) i które ocenia najwyżej? (Proszę wymienić)

3. Czy korzysta Pan (-i) z przeglądu prasy polonijnej i informacji Studia Kontakt?

TAK NIE

4. Czy zdaniem Pana (-i) program TV Polonia zawiera wystarczającą ilość informacji o Polsce, jej problemach współczesnych, kulturze, historii i relacji z imprez kulturalnych w Polsce?

TAK NIE

5. Jeśli odpowiedział Pan (-i) na pytanie 4 — NIE, to proszę przedstawić swoje oczekiwania.

6. Jakiek według Pana (-i) byłyby najlepsze godziny dla emisji:
a) Serwisów informacyjnych (Panorama, Wiadomości)
b) Filmów
c) Programów kulturalnych
d) Gier i Teleturniejów

7. Czy może Pan (-i) korzystać z Telegazety Polonia. Jeśli tak, jak często i jakie działy Telegazety Polonia czyta Pan (-i) najczęściej? Jakiek nowe działy należałoby wprowadzić zdaniem Pana (-i) do Telegazety Polonia?

8. Dlaczego Pan (-i) wybiera program TV Polonia wśród innych programów telewizyjnych?

9. W porównaniu z innymi programami telewizyjnymi (LNK, LTV, Tele-3, Vilniaus TV) program telewizji Polonia jest

a) zdecydowanie lepszy

b) taki sam

c) trochę gorszy

d) zdecydowanie gorszy

Po zaprzysiężeniu

W nowym Sejmie — trzech Polaków z różnych opcji

* Z jakimi uczuciami rozpoczyna Pan pracę w Sejmie?

* Jakie zadanie jako posła uważa Pan za priorytetowe w swojej działalności?

* Czy trzej panowie-posłowie będą ze sobą współpracowali?

Zygmunt MACKIEWICZ:

— Rozpoczynam pracę w Sejmie właściwie bez żadnych specjalnych uczuć. Natomiast mam poczucie — ogromne poczucie obowiązku. Zdaje sobie sprawę, że jako Polak w dzisiejszych stosunkach litewsko-polskich, które nabierają konstruktywnych kształtów, mogę coś niecoś zrobić. Dlatego też nie miałem żadnych oporów, gdy Związek Ojczyzny zaproponował mi, bym — chociaż nie jestem członkiem tej partii — startował w wyborach do Sejmu. Chciałem przy okazji podziękować wyborcom w Nowej Wilejce, którzy na mnie głosowali. To, że otrzymałem tu największą liczbę głosów spośród innych kandydatów, również nakłada na mnie obowiązek służenia sprawom ludzi.

Zdaje też sobie sprawę, że sytuacja mieszkającej na Litwie społeczności polskiej wymaga nieco innego spojrzenia, innej taktyki do osiągnięcia celów, które by sprzyjały jej pełnowartościowemu istnieniu. Aktualni liderzy, którzy

zostali wybrani przed 6 laty, jak dotąd, przeważnie manifestowali potrzeby Polaków, co też widocznie potrzebne, i bardzo niewiele osiągnęli z tego, co manifestowali. Sądzę, że stało się tak dlatego, iż nie posiadali dobrych układów z tymi, którzy mieli możliwość rozwiązywania problemów. Nie chciałbym siebie przeciwstawiać, ale patrząc realnie na rzeczy, zdaje sobie sprawę, że właśnie takie układy mam. Z racji mojej pracy naukowej od wielu lat przebywam w środowisku litewskim i zapewne będę mógł, przynajmniej będę się ze wszelkim mariał, sprawy Polaków nawiedzać rzeczowo i w sposób argumentowany w najwyższych instancjach władzy. Ranga posła na Sejm da mi jeszcze większe możliwości. W Sejmie będę członkiem Komitetu Spraw Zagranicznych.

Co do współpracy z innymi posłami — Polakami. Jako człowiek, będący tymi kontaktami z nimi wręcz poszukiwał i sądzę, że w sprawach

Z takimi pytaniami zwróciłem się do trzech posłów — Polaków, wybranych, jak wiadomo, z ramienia różnych partii: **Zygmunt Mackiewicz** z listy Związku Ojczyzny (Konservatywów Litwy), **Artur Płokszto** z listy LDPP i **Jana Mincewicz**, który zwyciężył w okręgu jednomandatowym jako kandydat AWPL.



ważnych, zarówno dla społeczności polskiej, jak i dla Litwy, znajdziemy wspólny język, oczywiście, jeśli będzie wzajemna chęć do współpracy.

(Zygmunt Mackiewicz — dr hab. nauk przyrodniczych, p. o. profesora Instytutu Medycyny Eksperymentalnej i Klinicznej, prezes Senatu tej placówki naukowej, członek SNPL — przyp. K. A.)

Artur PŁOKSZTO:

— Trudno jeszcze mówić o uczuciach, z jakimi idę do Sejmu nowej kadencji. Faktycznie te uczucia niewiele się różnią od tamtych z roku 1992. Zdaje sobie sprawę, że czeka mnie dużo pracy, zresztą podobnie, jak i poprzednio. Za najważniejsze zadanie uważam i uważałem pracę w dwóch kierunkach — kwestie gospodarcze Litwy oraz załatwianie spraw związanych z życiem Polaków. Chciałbym pozostać nadal w Komitecie Budżetu i Finansów, bo uważam, że to prace znam.

Jestem w frakcji, której partia — LDPP — w wyborach poniosła klęskę. Chociaż nie jestem członkiem tej partii, startowałem z jej opcji, gdyż właśnie z tą partią najlepiej można było się dogadać na temat spraw polskich, a to dla

mnie było najważniejsze. Przyczyną klęski? Po prostu, poniosła ta partia konsekwencje za błędy, a nie zostały docenione sprawy, które rozstrzygnęła. Mówiąc o sprawach polskich, chcę zaakcentować, że dla mnie nadal zadania, które stawia Kongres Polaków Litwy, są b. ważne — a to znaczy rozwój gospodarczy Wileńszczyzny, rozwój szkolnictwa polskiego, utworzenie społecznej szkoły polskiej dla przyspieszenia kształtowania inteligencji polskiej. Bez wątpienia z posłami — Polakami będę chciał nawiązać dobre, rzeczowe kontakty w tych najważniejszych kwestiach, dotyczących życia środowiska polskiego.

Dla czytelników, „Kuriera” życzę, aby gazeta weszła na nowy etap rozwoju, aby była ciekawsza,

Jan MINCEWICZ:

— Moje uczucie wiąże się z tym, że, jak na razie (przypuszczam, że na razie), jestem w Sejmie jedynym przedstawicielem Akcji Wyborczej Polaków. Nawet wtedy, kiedy było nas kilku, też nie mogliśmy wszystkiego ogarnąć, a co dopiero teraz, kiedy jestem sam. Z drugiej strony zdaje sobie sprawę, jaką odpowiedzialnością jestem obciążony. Moja misja będzie polegała na sygnalizowaniu w Sejmie spraw polskich, spraw związanych z życiem Wileńszczyzny. Z praktyki wiemy, że z trybuny sejmowej niejednokrotnie padały kłanstwa o sprawach, które nurtują Polaków, więc ktoś musi być, kto przynajmniej obalaby te kłanstwa.

Sądzę, że będę w Komitecie Oświaty podobnie jak w ubiegłej kadencji. Znam te sprawy i uwa-

zam, że rozstrzygnięcie problemów szkolnictwa polskiego, obok spraw gospodarczych, powinno być najważniejsze. Bo wiadomo, że ataki na szkolnictwo polskie — to ataki na polskość. Liczę jednak, że po powrotnych wyborach frakcja AWPL zostanie utworzona. Da to możliwość lepszej pracy dla dobra naszych ludzi również z tego względu, że wyposażenie techniczne-informacyjne każdej frakcji ułatwia pracę. Chociażby z powodu tego, że każda frakcja posiada komputer, w którym zaprogramowana jest cała dokumentacja sejmowa, są inne udogodnienia pracy frakcji, czego pozbawiony jest samotny poseł.

Z posłami — Polakami będę chciał współpracować, o ile nie zdradzą oni polskich interesów. Chcę przy okazji podziękować wy-



a wszystkim spośród tych czytelników, którzy poparli listę LDPP, chciałbym złożyć podziękowanie. Myślę, że ta przegrana w wyborach da dużo do myślenia tej partii i do zmiany swej strategii.



borcom, którzy mnie zaufali i zapewnić, że ich sprawy będą moimi sprawami.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Tadeusz Ważniewicz

Replika Refleksje po zaprzysiężeniu nowych posłów

Przed wszystkim chcę złożyć serdeczne gratulacje wszystkim trzem posłom-Polakom na Sejm Republiki Litewskiej. Chociaż trafili do Sejmu z różnych list partyjnych, to jednak mam nadzieję, że dokonają czegoś pożytecznego dla dobra Polaków, nas jako obywateli Republiki Litewskiej i nas, jako mniejszości narodowej.

Ale ceremonia złożenia przysięgi przyćmiła mój optymizm. Nie mogę zrozumieć, dlaczego pan Zygmunt Mackiewicz, składając przysięgę był Zygmuntasem Mackevičiusem? Przecież później przewodniczący Sądu Najwyższego, odczytując listę nowych posłów, przeczytał jego nazwisko w wersji oryginalnej — Zygmunt Mackiewicz, więc po co ta asekuracja?

To samo dotyczy i pana Jana Mincewicz, który też wolał być Mincevičiusem. A odnośnie pana Jana Mincewicz, to polakowi już całkowita zagadkę, dlaczego w końcu przysięgi nie padły z jego ust sakramentalne słowa: „Tak mi dopomóż Bóg!”. Czyżby zmienił przekonaania?!

Dlatego uważam, że wielkie brawa należą się Arturowi Płokszcie, który nie tylko w wersji polskiej użył swego nazwiska, ale po litewsku i po polsku zakończył rotę przysięgi. Co zresztą zrobili jeszcze dwaj posłowie, reprezentujący mniejszości narodowe — panowie Jarmolenko i Zingeris, jeden — po rosyjsku, drugi — po zdowskiu.

Alija KLIMASZEWSKA

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 25 listopada br. w kraju zanotowano 172 przestępstwa, w tym: 2 obrażenia ciała, 22 chuligańskie ekcesy, 6 rabunków, 142 kradzieże. Skradziono 11 samochodów, znaleziono — 11.

Zarejestrowano 11 wypadków drogowych i 6 pożarów. Zatrzymano 36 podejrzanych o popalenie przestępstw.

Naraził się ochroniarzowi

25 listopada do wileńskiego KP nr 6 wrócił się J. Vytulis, który zawiadomił, że 23 bm. około godz. 2 w dyskotekce „Nasa” przy al. Laisvės pobił go pracownik ochrony. Poszkodowany ze złamaną szczęką trafił do szpitala.

Kraty nie stanowią przeszkody

25 listopada około godz. 4 do kiosku handlowego L. Kuzminkasa przy ul. Taikos w Kownie, po przepiłowaniu krat w oknie wdarła się grupa młodzieńców. Nocni „goście” kilkakrotnie uderzyli twardym przedmiotem po głowie śpiącego tu sprzedawcę L. Zukauskasa i zrabowali różnego rodzaju papiery. Straty wynoszą około 2000 litów.

Groźny gimnazjalista?

25 listopada o godz. 9 min. 38

u dyżurnego KP w Mariampolu zadzwonił telefon i ktoś dziecinny głosem ogłosił, że „nastąpi wybuch” w 2 gabinetach gimnazjum przy ul. Kauno. Szczęśliwie, skończyło się na pogróżkach.

Dziwnikiem być...

25 listopada o godz. 15 min. 30 do wileńskiego KP nr 1 wrócił się A. Česnulevičius i powiadomił, że na ul. Seiminską przy sklepie „Naktigone” 3 młodzi ludzie, grożąc nożem, wsadzili go do samochodu opel kadetta. A. Česnulevičiusa zawieziono w nieznany kierunek, następnie żądano od niego samochodu za nieoddany dług. Na podstawie podejrzenia o przestępstwo działania policja zatrzymała koło gmachu Sejmu RL (ul. Goštauto) G. Zidanavičiusa, Z. Zautrasa i G. Navikasa. Prowadzi się dochodzenie.

I co chciał

przez to pokazać?

25 listopada wileński KP nr 2 otrzymał zgłoszenie ob. V.K. Obywatelka ta oświadczyła, że o godz. 11 w Zakrecie podszedł do niej nieznajomy młody mężczyzna i pokazał swoje genitalia. Zatrzymano niejakiego A. Szarowa.

Przygotowała
Irena LITWIN

Powstał Związek Prawników-Polaków Litwy

Jeszcze jedna branżowa organizacja Polaków wileńskich otrzymała status prawny — w Ministerstwie Sprawiedliwości w tym miesiącu zarejestrowano Związek Prawników-Polaków Litwy (ZPPL). Na pierwszym założycielskim zebraniu, które się odbyło w sali Samorządu rejonu wileńskiego, przyjęto Statut Związku, wybrano kierownictwo. Prezesem został Zbigniew Mackiewicz, zast. kierownika wydziału prawnego Samorządu rejonu wileńskiego, członek ZG ZPL, jego zastępcą jest Stefan Świetlikowski, sekretarzem odpowiedzialnym — Alija Piotrowicz. Do rady Związku weszli prawnicy Zbigniew

Stwoł, Nelli Pilecka, Edward Charyton, Janina Sienkiewicz.

ZPPL ma mnóstwo planów w zakresie udzielania pomocy prawnej osobom prywatnym oraz podmiotom gospodarczym. Zamierza też bronić spraw cywilnych, służyć pomocą w sprawach prawnych dla spółek i firm.

Kierownictwo ZPPL za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” zaprasza prawników nie tylko Polaków, do profesjonalnej, rzeczowej współpracy. Telefony prezesa Zbigniewa Mackiewicza są następujące: w godz. pracy 75-04-57; po godzinach pracy — 44-00-66.

Inf. wl.



Serdecznemu koleźce
Henrykowi MAŻULOWI
z powodu zgonu Ojca
wyrazi głębokiego współczucia
składa Zarząd Klubu Sportowego „Polonia”
Wilno

Kronika 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

W scenie VIII na balu u senatora Nowosiłowa w III części „Dziadów” Adam Mickiewicz wśród wielu postaci umieścił Bestuzewa; nie nazywając go z imienia. W dramacie ów Bestuzew prowadzi dialog z Justynem Polem, a właściwie Justynem Romuladem Pohlem (1801—1831), wtedy studentem Uniwersytetu Wileńskiego. Podczas powstania listopadowego Pohl był jednym z najczynniejszych organizatorów walki zbrojnej wśród młodzieży wileńskiej.

W „Dziadach” Justyn Pol i Bestuzew wiódł taki oto dialog:

Justyn Pol
(do Bestuzewa, pokazując na senatora):

Chcę mu scyzoryk mój w brzuch wsadzić

Lub zamalować w pysk.

Bestuzew

Cóż stąd? Jednego lotra zgładzić

Lub obić — co za zysk?

Oni wyskakują przyczyny,

By uniwersytet znieść,

Krzyknąć, że ucznie jakobiny,

I waszą młodzież zjeść.

Justyn Pol

Lecz on zapłaci za męczarnię

Za tyle krwi i łez.

Bestuzew

Cesarz ma u nas liczne psiarne:

Cóż, że ten zdechnie pies?

Przez wiele lat uważano, że ten

Bestuzew, postać z „Dziadów”, to mianowicie Aleksander Bestuzew, literat, znany pod pseudonimem Marliński (ur. w 1795 — zginął na Kaukazie w 1837 r.), dekabrysta, poeta i znany Mickiewiczowi z okresu jego pobytu w Petersburgu w roku 1824.

Jednakże szczegółowe badania polskich i rosyjskich uczonych dowiodły, że postać Bestuzewa z „Dziadów” to w rzeczywistości Michaił Pawłowicz Bestuzew-Riumin, dekabrysta i jeden z przywódców Towarzystwa Północnego.

Michaił Bestuzew-Riumin urodził się w 1803 roku. W wieku lat piętnastu wstąpił do wojska. W 1818 roku służył w pułku kawaleryjskim, tj. w pułku ciężkiej gwardyjskiej kawalerii, później był oficerem w siemionowskim pułku gwardyjskim w Petersburgu. W 1820 roku żołnierz pułku siemionowskiego wznicił bunt, za co Aleksander I rozkazał wszystkim oficerom i żołnierzom przemieścić się do wojska. Michaił Bestuzew-Riumin w 1821 roku został przeniesiony do poltawskiego pułku piechoty, który stacjonował w Ryszczewie w powiecie bogusławskim na Ukrainie. W tymże pułku służył już,

również wysłany z pułku siemionowskiego, wybitny późniejszy działacz dekabrystowski Siergiej Murawjow-Apostol (1796-1826). On to właśnie siedemnastoletniego podporucznika Bestuzewa-Riumina przyjął do tajnego stowarzyszenia, które później nazywano dekabrystowskim. Michaił Bestuzew-Riumin okazał się jednym z najaktywniejszych członków Towarzystwa Południowego. Był także rzeczniczem współpracy z polskimi tajnymi stowarzyszeniami patriotycznymi.

W styczniu 1823 roku, w czasie kontraktów kijowskich, tj. dorocznych targów zbożowych i nieruchomościami, między gruntami, Michaił Bestuzew-Riumin i Siergiej Murawjow-Apostol poznali w domu generała Mikołaja Rajewskiego (1771-1829) zdyktowanego polskiego generała Aleksandra Chodkiewicza (1776-1858) i hr. Gustawa Orlizara (1798-1865). W rozmowie Chodkiewicz dał im do zrozumienia, że wie o istnieniu konspiracyjnych organizacji politycz-

nych na terenie Rosji i powiedział, że sam jest członkiem jednego z patriotycznych towarzystw polskich. Dodał też, że solidaryzuje się z programem rosyjskich związków wołnościowych.

Bestuzew i Murawjow postanowili wykorzystać nadarżającą się okazję nawiązania kontaktów z polskimi rewolucjonistami. Chodkiewicz obiecał przysłać emisariusza do Bobrujska, gdzie wiosną 1823 roku miały pracować przy umocnieniu twierdzy pułki Murawjowa i Bestuzewa.

Polacy jednak zawiedli, ponieważ z nieznanymi przyczyni nikt z członków Towarzystwa Patriotycznego (Rosjaninem chodziło o kontakt z tym stowarzyszeniem) do Bobrujska nie przybył. Nie zrażając się trudnościami w letnich miesiącach 1823 roku Bestuzew i Murawjow uparcie dążyli do nawiązania bliższych kontaktów ze spiskowcami polskimi. Świadczy o tym list Murawjowa do hrabiego Chodkiewicza. List ten zachował się i obecnie znajduje się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Fragment tego listu dowodzi, że Rosjanie koniecznie chcieli nawiązać kontakt z Polakami: „Nadal będę uparcie nalegał — pisał Murawjow —

w zeznaniach nie chciał obciążać winą znajomych Polaków, bowiem w rzeczywistości, jak stwierdził Siemion Bukczyn, historyk miński, na podstawie niedawno odnalezionych przez niego dokumentów, rzecz się miała całkiem inaczej. „W śledztwie — pisze Bukczyn — Bestuzewowi pokazałem zeznanie Matwieja Murawjowa-Apostola (1793-1886), w którym ten stwierdził, że Bestuzew jeździł do Wilna, gdzie miał spotkać się z wyślanikiem Polskiego Stowarzyszenia. Jednakże Bestuzew obstawał przy swoim. Do Wilna wyjechał w sprawach osobistych, mieszkał u znajomego, dyrektora szpitala Friedburga, żadnej z osób, które mogłyby interesować śledztwo nie spotkał”.

Polscy badacze problemu twierdzą, że szczegóły pobytu Bestuzewa w Wilnie nie są znane. Jedyny nietytułowy dokument to właśnie III część „Dziadów”; w dziele tym Mickiewicz utrwalił pobyt Bestuzewa w Wilnie i jego próby nawiązania kontaktów z młodzieżą filomacką.

Jednakże wspomniany Bukczyn twierdzi, iż, udało się ustalić, że doktor Friedburg skontaktował Bestuzewa z działaczem polskiego tajnego

stowarzyszenia Konstantym Radziwiłłem.

Spotkali się dwukrotnie: w mieszkaniu Friedburga i w teatrze. Bestuzew od razu przystąpił do rzeczy: „Czy uważa pan, że obecne rządy są niewłaściwe i czy wierzy w konieczność przeprowadzenia reformy?” Radziwiłł był nieszczerzy — pisze Bukczyn — nie spodobały mu się żarliwe słowa młodego oficera rosyjskiego. Do oczekiwanego zbliżenia z Polakami nie doszło.

Może Mickiewicz wiedział o spotkaniach Bestuzewa z Polakami w Wilnie?

Michaił Bestuzew-Riumin powrócił na Ukrainę przygnębiony. Z Polakami nie udało się nawiązać łączności. Jeszcze w ciągu dwóch następnych lat zabięgił u Pestla i w Moskwie o poparcie jego planu zamachu na cara. Wszystko bez skutku. Jesienią 1825 roku zdrajcy Sherwood i Bosznik poinformowali Witta i cara Aleksandra o tajnym stowarzyszeniu

dzień, na Ukrainie pięć dni walczyli powstańcy przeciwko wojskom carskim. Dopiero 3/15 stycznia 1826 roku pułk czernihowski został rozbity pod wsią Trylesy.

Przywódcy powstania Siergiej Murawjow-Apostol i Michaił Bestuzew-Riumin zostali aresztowani i przewiezieni do Petersburga. Po ciężkim i zmuszonym śledztwie zostali skazani na śmierć i powieszani 13/25 lipca 1826 roku. Oto jak historyk opisuje ostatnie chwile najbardziej aktywnych pięciu dekabrystów, w tym najmłodszego — Mickiewiczaowskiego bohatera z „Dziadów”:

„Noć 13 lipca 1826 roku o godzinie trzeciej wyprowadzono pięciu skazanych do celu wyroków śmierci przez powieszenie. Nastąpił ostatni akt szóstego i ostatniego dramatu szlacheckich rewolucjonistów. Na pierś każdego więźnia umieszczono drewnianą tabliczkę z napisem „carobójca”. Ręce i nogi skuto kajdanami. Przy blasku ognisk odbywała się egzekucja. Pięciu dekabrystów ustawiono przed szubienicami. Na głowy zarzucono im przeszedzianą, na szyje — pętle i na dany znak spod nog usunięto ławki.

Wtedy właśnie zaszedł wypadek, którego nie przewidzieli organizatorzy egzekucji. Sznur okazał się zbyt słaby i nie utrzymał ich ludzi. Rylejew, Murawjow-Apostol i Kachowski zerwali się z szubienice, ale wbrew tradycji, nakazującej darowanie w takim wypadku życia, zostali powieszani powtórnie. O tym incydencie zachowały się dwie relacje. Komendant twierdzy piotropawłowskiej zanotował: „Gdy poderwano ławki spod nóg, sznury zerwały się i trzech przestępców runęło do wykopanych dołów. Zapasowych sznurów nigdzie nie było, szukano ich w najbliższych sklepach, ale wszystkie były zamknięte z powodu zbyt wczesnej pory. Z tego powodu egzekucja przeciągnęła się. Jednak operacje powtórzone, o tym razem z powodzeniem”.

Inny świadek egzekucji, generał-gubernator Petersburga Goleniszczew-Kutuzow, napisał w raporcie do cara: „Z powodu braku doświadczenia u naszych katów i nieumiejętnego przygotowania szubienicy do pierwszego razem trzech wisielców, a mianowicie Rylejew, Kachowski i Murawjow, zerwano się, lecz wkrótce znowu byli powieszani, na co w pełni zasłużyli”.

Relacja ta ewidentnie świadczy o brutalności rosyjsko-carskich sędziów. **Mieczysław JACKIEWICZ**

Dekabrysta w „Dziadach”

Śladami „Dziadów”

Dziady — to zwyczaj pogański, obchodzony kiedyś na Litwie, w Prusach. Lud uważał, że poprzez śpiewy i modlitwy ulży cierpieniom, jakich doznają dusze w czyśćcu.

W przededniu Wszystkich Świętych uczniowie Kowalczyckiej Szkoły Średniej wystawili inscenizację „Dziadów” A. Mickiewicza. Organizatorkami były panie Elwira Ajauskaitė oraz Regina Jaświn.

Zapowiadało się to niezbyt pomyślnie, bowiem brakowało czasu. Jednak w wyniku wyczerpanej i mozolnej pracy udało się wcale nieźle. Każdy uczestnik

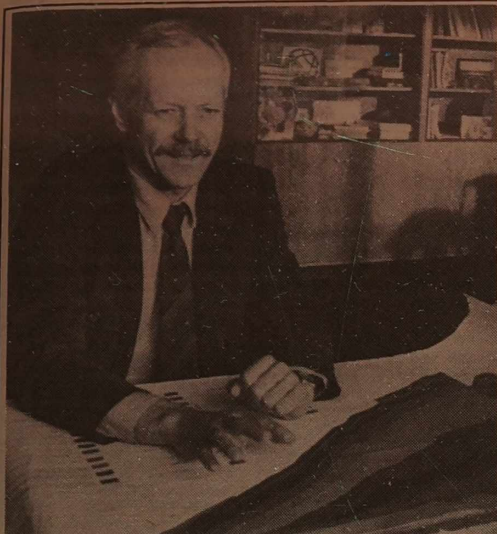
przedstawienia tak się wcielił w swoją rolę, że widzom wydawało się, iż grają doświadczeni aktorzy.

Po raz pierwszy sztukę wystawiliśmy dla uczniów i nauczycieli naszej szkoły. Powtórnie graliśmy dla parafian, którzy licznie przybyli po mszy świętej. Honorowym gościem, zaproszonym na przedstawienie, był proboszcz naszej parafii ks. Wojciech Górliski.

Jolanta BORYSEWICZ,
Bożena NARWOJSZ,
uczennice klasy 12a Kowalczyckiej Szk. Śr.

Fot. B. Kondratowicz





Przeciętny obywatel Litwy żywi przekonanie, że kraj nasz jest bodajże kompletnym zerem pod względem kopalin naturalnych. Czy tak jest w istocie? Na ten i inne tematy, dotyczące specyfiki litewskiej geologii, rozmawiamy z dyrektorem Litewskiej Służby Geologicznej Gediminasem MOTUZA

— Jakie funkcje pełni Litewska Służba Geologiczna?

— Litewska Służba Geologiczna jest państwowym organem zarządzania, ma na celu zapewnienie polityki państwa w korzystaniu z zasobów wnętrza ziemi, ich badania, a także zabezpieczenie ich ochrony.

Zasoby wnętrza Ziemi — to źródło kopalin użytecznych, surowców energetycznych, mineralnych, wód głębinowych, podstawa całego ekosystemu. Człowiek w działalności swojej zależy jest od bogactw wnętrza Ziemi, wcale tego nawet nie dostrzegając. Celem naszej służby jest udzielanie informacji państwu, rządowi, społeczeństwu. Służba pełni dwojaką funkcję: zarządzania — przygotowuje ustawy, podejmuje uchwały, wydaje swoje akty normatywne, a także sprawuje funkcję kontroli nad korzystaniem i ochroną głębin ziemskich. Poza tym, służba prowadzi badania geologiczne, jej pracownicy wiercą szyby, wytyczają i wyruszają na trasy, badają, analizują. Słowem, stajemy jak gdyby dwom panom: przemysłowi, który liczy na korzyści płynące z eksploatacji kopalni użytecznych, a także całemu społeczeństwu, które chciałoby mieć racjonalnie wydobywane i chronione zasoby naturalne. Korzystanie i ochrona mają dla nas jednakowe priorytety. Powinniśmy być neutralni, bezstronni i obiektywni. Staraliśmy się, by nasze wyniki pracy były przydatne zarówno przemysłowi, energetyce, rolnictwu, jak też ochronie zdrowia i środowiska, a również innym dziedzinom, w tym też i polityce zagranicznej.

— Jakie badania prowadzi służba geologii?

— Są to badania, które na całym świecie wykonywane są kosztem budżetów państwa. Takich badań ten sposób jest prowadzić na zasadach gospodarki rynkowej, nastawiając się przy tym na szybki zysk. Nie przynosi ona go, czasami na korzyści, jakie dzięki takim badaniom będzie miało społeczeństwo, trzeba czekać wiele lat. Wykonanie mapy geologicznej, powiedzmy, może kosztować nawet dziesiątki tysięcy litów, jednak sprzedając ją w postaci arkusza papieru, nie zwróci

się tych wydatków. Ale znow, jeżeli nie będzie takiej mapy, błędy popełnione z powodu braku informacji mogą kosztować miliony litów. Jeżeli, na przykład, w nieodpowiednim miejscu rozlokuje się wysypisko śmieci czy zbudowana zostanie stacja paliwowa... Jednak zajmujemy

się nie tylko mapami. Planowanie przestrzenne, również zależne jest od wyników badań geologicznych czyli od głębin ziemskich. Obserwujemy jak się zmienia poziom wód głębinowych, ich skład, jaki wpływ na to ma zanieczyszczenie atmosfery. Badamy skład gleby w różnych miejscowościach Litwy, wahańa skorupy ziemskiej, sejsmiczności.

Jeszcze jedna bardzo ważna funkcja służby — to tworzenie państwowego informacyjnego systemu geologicznego. Wszystkie dane, zebrane dawniej i obecnie, wpływają do naszego systemu i wcale nie jest ważne przez kogo zostały otrzymane i za czyje pieniądze. Posiadamy dość mocną bazę, 5 stacji, komputeryzowany system informacyjny.

— Czy, naprawdę, Litwa jest taka biedna pod względem złóż naturalnych, jak się powszechnie uważa?

— Nie zgodziłbym się z takim twierdzeniem. Wymienię, na przykład, żwir, piasek, glinę, dolomity, wapiń, które od lat są na Litwie eksploatowane. To nie są wcale mało znaczące zasoby. Przekonalibyśmy się o tym, gdybyśmy musieli je importować.

Posłaliśmy złoża rudy miedzi, molibdenu. Niedawno wykryliśmy nowe złoża soli w rej. szyluckim, bursztynu — w Zalewie Kurońskim. Staraliśmy się publikować każdą nową informację. Nasza produkcja — to

Tajemnicze głębin ziemskie

właśnie informacja. Jej wykorzystanie jest sprawą przemysłowców, pracowników medycyny, ochrony środowiska, urbanistów.

— Czy Litewska Służba Geologiczna należy do jakiejś światowej organizacji, zrzeszającej podobne instytucje na świecie?

— Tak, należymy do Europejskiego Forum Geologicznego i bierzemy czynny udział w jego działalności. Geolodzy bowiem nie znają granic. Granica nie powstrzymuje potoku wody, zanieczyszczenia i innych procesów naturalnych. Staraliśmy się współpracować z geologami innych krajów, zwłaszcza w strefie przygranicznej.

— Z kim łączy was najbardziej ścisła współpraca.

— Łączy nas umowa o współpracy z Polską, aktywnie współpracujemy z Ministerstwem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawskim Uniwersytetem, Warszawskim Instytutem Geofizyki. Prowadzimy wspólnie liczne badania kompleksowe, realizujemy projekt sondowania sejsmicznego "Eurobridge", obejmujący kraje leżące na obszarze od Szwecji aż do Ukrainy. Wzdłuż swojej linii wykonywane są sejsmiczne wybuchy, w których wyniku uzyskuje się tzw. przekrój warstw skorupy ziemskiej.

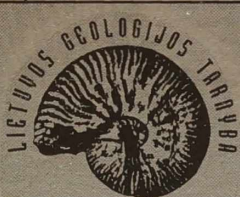
Współpracujemy również z geologami ze Szwecji, Finlandii, Danii, Niemiec, Anglii.

świadczenie dąży do wydobywania ropy naftowej na szelfie, o który toczy się spór.

Na razie nie wiadomo, czy w danej strukturze A-24, którą odkryto, może być ropa naftowa. A jeżeli jest, to nikt nie wie ile, gdyż nie wykonano jeszcze żadnego próbnego odwiertu. Wygląda na to, że dzielimy skórę na niedźwiedziu, którego jeszcze nie upolowano.

Strona litewska ma trzy warianty, dotyczące zapasów tego złoża: 2,5 mln t, 9 mln t, 30 mln t. Dotychczas największe złoża ropy naftowej w Morzu Bałtyckim zawierają 9-10 mln t. Gdyby zasoby na tym spornym szelfie okazały się właśnie takie, wówczas wpływy do skarbu państwa wynosiłyby około kilkuset mln dolarów, "rozłożenie" na okres 20 lat. A więc kilkanaście mln dolarów rocznie. Ten doroczny zysk, zresztą niewielki w skali państwa, z pewnością nie wart jest tego, by zaostriżyć się stosunki pomiędzy sąsiadami. Tu w ogóle nie wolno się nastawiać na zyski, gdyż morze — to nie tylko głębiny wodne, ale to również ryby, przestrzeń powietrzna. Takie zyski byłyby rzeczą względną, więc uważam, że takie jednostronne działania są bardzo nieoligiczne. Tak się po prostu nie robi.

— Nie wspominał Pan nic o jeszcze jednym litewskim bogactwie — wodzie mineralnej. Ile rodzajów wody mineralnej obecnie się wydobywa na Litwie?



GEOLOGIA — PASJĄ ROMANTYKÓW

— A z Rosją? Czy po rozpadzie Związku Radzieckiego współpraca ta nie ustaje?

— Zgadza się, jeżeli chodzi o współpracę z Rosją, jest teraz trudniej. Obecnie bardzo się tam zmniejsza ilość prowadzonych badań geologicznych. W Związku Radzieckim pracowali niegdyś ok. 4,5 mln geologów, a cały eksport stanowił eksport surowców. Aby zapewnić ich wydobycie, potrzeba było wielu geologów. Również geolodzy litewscy wykonywali sporo badań na terenie byłego Związku Radzieckiego. Dzisiaj, owszem, współpracujemy z obwodem Kalingradzkim, wymieniamy wzajemnie informacje. Co zaś dotyczy naszej współpracy z Rosją — to nie ma żadnych uzasadnionych przyczyn, by ona była. Po prostu, dla obu stron nie istnieje taka potrzeba. Ostatecznie, każdy ma własne problemy, tym bardziej że nasze zasoby są zupełnie oddzielne.

— A jak Pan skomentowałby konflikt między Litwą a Łotwą? Czy w gruncie rzeczy, ma on poważne podstawy, jakie zasoby ropy naftowej mogą znajdować się na szelfie Morza Bałtyckiego, o który właśnie toczy się spór?

— Brałem udział w niedawnych negocjacjach z Łotwą i stwierdzę, że nasze stanowiska znacząco się różnią. Strona litewska podpisała umowę z AMOCO, ratyfikuje ją, a więc

Rzeczywiście, litewska woda mineralna ma dużą wartość. Wydobywa się jej obecnie 19 rodzajów. Mam tu na myśli wodę, która jest zalecana do leczenia i profilaktyki. Wydobywa się ją już tradycyjnie w Druskiniekach, Birsztanach, Likianach. A nie tak dawno litewsko-kolumbijska firma "Minva" rozpoczęła wydobycie wody "Voke" w Górnych Ponarach. Zainteresowanie litewską wodą mineralną rośnie. Coraz więcej firm zgłasza się do nas z prośbą o przyznanie licencji. Z wydobyciem wody mineralnej wiąże się jednak spore problemy.

— Główne jakie?

— Podatki są bardzo wysokie. Potrzebne są duże inwestycje — na wyposażenie rozlewni, opakowania, wreszcie reklamy. Jak w każdym biznesie. Dzisiaj, na przykład, dużo wody mineralnej sprowadza się z Polski. Jest ona po prostu lepiej reklamowana.

— Czyli litewska nie jest gorsza?

— Z pewnością. Tym bardziej, że częstokroć jest to po prostu czysta woda pitna, a nie mineralna. Wodę mineralną wydobywa się pod kontrolą higienistów, jej jakość i wartość leczniczą potwierdzona jest przez Ministerstwo Zdrowia.

— Czy kapitał zagraniczny inwestowany jest w wydobycie litewskiej wody mineralnej i czy jest ona eksportowana?

— Nie słyszałem, by firmy zagraniczne działały w tej dziedzinie, choć nigdy nie wiadomo, co stanowi kapitał litewskiej firmy. Z tego, co wiem, litewską wodę mineralną na razie się nie eksportuje, najwyżej poszczególne próbne partie.

— Jak liczny jest zastęp geologów litewskich?

— Jest on stosunkowo niewielki — około 300 geologów. Co roku na Uniwersytecie Wileńskim kończy studia ok. 15 "nowo upieczonych" geologów, którzy w zasadzie nie mają większych problemów ze znalezieniem pracy.

Niedawno przeprowadzono obliczenia, ile wynosi narodowo majątek Litwy. Otóż sięga 129,3 mld litów, 35,5 mld litów czyli 27 proc. stanowi to, co odkryli i ocenili geolodzy.

— Służba geologiczna ma, niewątpliwie, duży wpływ na rozwój takich dziedzin, jak ochrona środowiska, zdrowia?

— Owszem, i nasza rola w tej sferze ostatnio wzrosła, wszak życie ludzkie zależy od zdrowia, powiniń się do tego przyczynić.

— Czy to prawda, że dzielnica Fabianiszki zbudowana jest w miejscu byłego wysypiska śmieci i czy ma to negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców?

— Wysypisko mieściło się nieco dalej. Nie ulega wątpliwości, że woda tam jest zanieczyszczona. Ale przecież nikt nie zajmuje się w tym miejscu uprawą roli, czy kopie tam studnie. Dlatego nie może być mowy o tym, że było wysypisko może mieć ujemny wpływ na zdrowie mieszkańców Fabianiszek. Zresztą Fabianiszki, Poszytacie należą do najczystszych pod względem ekologicznym dzielnic wileńskich.

— A które dzielnice miasta są najbardziej zanieczyszczone?

— Rzecz jasna — Śródmieście — z powodu dużej koncentracji pojazdów. A także dzielnice mieszczące się na południe od Ładzynai, tam smuga zanieczyszczeń napływa ze strefy przemysłowej Elektrėnai — Kowno.

— Czy istnieją jakieś prywatne placówki, prowadzące prace geologiczne na Litwie?

— Tak. W sumie firm geologicznych jest na Litwie około 30. Część ich jest państwowa, część prywatna. Do najbardziej solidnych należą "Arta", "Vilniaus hidrogeologija", "Geonafra", "Grota".

— Wszyszy narzekają obecnie na brak środków finansowych. Czy Litewska Służba Geologiczna i geolodzy w ogóle tego tak bardzo nie odczuwają?

— Nigdy nie skarżyliśmy się na nasz los. Bezrobocia w geologii nigdy nie było. Kogo naprawdę interesuje geologia i kto w pracę wchodzi całą pasją, ten nie ma powodów do narzekań. To zawód dla romantyków. Nasze place przewyższają nieco średnie wynagrodzenia na Litwie, jednak pieniądze tak naprawdę nie mogą o wszystkim decydować. Tym bardziej, że praca nasza jest dosyć twórcza.

— Dziękuję za rozmowę i życzy, by geologom nigdy nie zabrakło ani środków materialnych, ani zasobów naturalnych, ani, oczywiście, elementów romantyki.

Rozmawiała
Miroslawa JANUSZKIEWICZ
Fot. Marian Paluszkievicz

Fermerów zazwyczaj uważamy za ludzi aktywnych. Tymczasem sami fermerzy, ściślej mówiąc ci, którzy należą do Sołeczniczego Oddziału Związku Fermerów Litwy, na swęj dorocznej konferencji mieli całkiem odmienne zdanie. Nawet sam, teraz już eksprzewodniczący rejonowego oddziału Stanisław Barnatowicz, ocenił działalność organizacji fermerów jako bardzo skromną i złożył rezygnację, co prawda, w związku z podjęciem innej pracy. Delegaci na konferencję nie mieli pretensji do St. Barnatowicza, a sam eksprzewodniczący tłumaczy pasywność organizacji nagłym zwrotem w 6-letniej historii Związku Fermerów. Na początku powstania związek miał wielkie uprawnienia, ówczesne władze bowiem udzielały priorytetów fermerom. Nowe władze uważały, że priorytet w rozwoju rolnictwa przysługuje

wyłącznie strukturom państwowym, a związek stracił poparcie rządów. W wielu rejonach organizacje Związku Fermerów rozpadły lub podzieliły się. W sołeczniczym — fermerzy trzymają się

działu sołeczniczego Stanisław Monkiewicz mówił o prywatnych problemach, lecz też wysuwał pretensje pod adresem organizacji: na początku obiecywano „złote góry”, lecz dotychczas nie ma żadnej pomocy. Fermer Jan Gorałaję nieco odbiegł od ogólnego tematu i nawoływał do współpracy w każdej

sytuacji. Mówił, że nie warto narzekać, powiedzmy, na nieurodzajne ziemie, a raczej zająć się hodowlą rasowego bydła. Nie czekać na aktywność całego związku, lecz kooperować się po dwoje-troje, po

członkami rejonowego oddziału Związku jest nieco ponad 50 fermerów. Prawdopodobnie, główna przyczyna kryje się w tym, że nie widzą dla siebie większej korzyści z organizacją zawodowej. Jak powiedział kierownik zarządu, niedawno podzielono 300 tys. litów kredytów, które otrzymali wszyscy, zwracający się po raz pierwszy. Bez względu na to, czy należą do Związku Fermerów, czy nie. Między innymi, możliwości zarządu są też nader ograniczone. W bieżącym roku fundusz pomocy fermerom wynosi 240 tysięcy, tymczasem budowa kilometra drogi kosztuje 270 tys. Lt.

Na nowego przewodniczącego rejonowego oddziału Związku Fermerów Litwy została wybrana Zinaida Kiszczenko, która zapowiedziała, że będzie pryncypialnym i niezależnym kierownikiem.

Piotr Ryngiewicz
Sołecznicz

Zamiana lidera sołeczniczkich fermerów

razem i nawet gremialnie przybyli na konferencję. St. Barnatowicz apelował, by związek zawodowy fermerów przekształcić w aktywnie działający. Jest on przekonany, że fermerzy powinni być zorganizowani i pryncypialni, dopiero wtedy ich żądania zostaną wysłuchane. Członek zarządu od-

beżprawni wobec nich. Czesław Monkiewicz mówił o prywatnych problemach, lecz też wysuwał pretensje pod adresem organizacji: na początku obiecywano „złote góry”, lecz dotychczas nie ma żadnej pomocy. Fermer Jan Gorałaję nieco odbiegł od ogólnego tematu i nawoływał do współpracy w każdej

sąsiedztwu. Wspólnie można rozwiązać wiele problemów.

Jako zainteresowany gość zabrał głos kierownik rejonowego zarządu rolnego Stanisław Lebieź, który też określił związek jako nieaktywny i nieliczny, w rejonie jest prawie 800 wielkich i drobnych rolników, natomiast

Czy zagrożone gatunki zdołają przetrwać tylko w ogrodach zoologicznych?

Podzwonne dla króla dzungli

Krzysztof Kęćlek

Naukowcy toczą spór, w jaki sposób nie dopuścić do wyginięcia tygrysów. Podczas gdy jedni uważają, że ten zagrożony gatunek może przetrwać tylko w ogrodach zoologicznych, inni są zdania, że zamiast wydawać ogromne kwoty na hodowlę tygrysów z próbówki, należy przeznaczyć te pieniądze na ochronę środowiska naturalnego tych dżungli zwierząt.

W bieżącym stuleciu wymarły trzy podgatunki tygrysa - tygrys balijski (lata czterdzieste), tygrys kaspijski, inaczej zwany perskim (lata siedemdziesiąte) i tygrys jawański (lata osiemdziesiąte). Z punktu widzenia biologii martwym podgatunkiem jest także tygrys południowochiński. Na wolności żyje jeszcze około osiemdziesięciu tych zwierząt, to jednak za mało, aby podgatunek mógł przetrwać - zbyt szczerupki jest rezerwu genów. W dalekowschodniej Tajdę poluje jeszcze około 200 tygrysów amurskich, zwanych też sberyjskimi. Nie wiadomo, czy powyższa liczba zapewni tym potężnym drapieżnikom przeżycie. Zdaniem biologów, aby dany gatunek mógł uniknąć kazerodstwa, "odświeżać" geny i w następstwie przetrwać, jego populacja musi liczyć co najmniej 250 osobników. Tygrysy sberyjskie z pewnością nie wymrą natomiast w ogrodach zoologicznych - obecnie w niewoli żyje ich 623, a więc ponad trzy razy więcej niż w stanie dzikim.

Drapieżnik na lekarstwo

Największe szanse na przetrwanie ma tygrys bengalski, czyli królewski. Biologowie uważają, że w dżunglach Indii, Nepalu i Bangladeszu żyje jeszcze 4700 przedstawicieli tego podgatunku. Tym niemniej także tygrysy bengalskie są zagrożone. W celu zwiększenia szansy - za jednego ubitego tygrysa otrzymać można 30 tysięcy dolarów. Medycyna azjatycka przypisuje "lekarstwom z tygrysa" wielkie znaczenie - z móżdgu tego drapieżcy produkuje się środki przeciwolepryszczym, a także... lenistwu, włoś z brody tygrysa mają opinie specyfiki łagodzącej ból zębów, na

tomiast jądra tego zwierzęcia zalecane są jako lekarstwo jednocześnie zwalczające raka i podnoszące potencję.

Wysiłki międzynarodowych ekologów, na rzecz ocenia tygrysa przyniosły w ostatnich latach pewne rezultaty. W Azji istnieje obecnie prawie 160 parków narodowych i rezerwatów



dla tych wielkich drapieżników, słuszenie uważanych za władców dzungli. Tym niemniej rezerwy te są rozproszone, powierzchnia większości z nich jest niewielka. Tygrysy rzadko mają możliwość przemierzania się z rezerwatu do rezerwatu, muszą więc rozmnazać się w niewielkich grupach. Następnym tego jest kazerodstwo zagrażające istnieniu populacji. Tygrysy, które dorastają do trzech metrów, potrzebują ponadto przestrzeni życiowej. Szacuje się, że dorosły osobnik musi upolować rocznie 70 jeleni, aby przeżyć. Nie znajduje ich aż tylu w ciasnym parku narodowym.

Zwierzę z próbówki

Sytuacja stała się dramatyczna, naukowcy rozważają więc sposoby uratowania tygrysów, a także innych zagrożonych gatunków. Niektórzy wskazują, że walka o ocalenie tygrysów, po-

łudniowochińskiego i amurskiego na wolności jest już przegrana, należy więc skoncentrować się na hodowli tych zwierząt w ogrodach zoologicznych. Nig trzeba przy tym sprowadzać partnera do rozrodu z dalekiego miasta, wystarczy, że przywiezione zostaną jego zamrożone komórki rozrodcze. W 1990

i przedstawiciele innych zagrożonych gatunków można by, zdaniem niektórych ekspertów, przygotowywać do życia w stanie dzikim.

Powrót głodnej lwicy

Przeciw tej koncepcji zaprotestowali jednak konserwatywni ekologowie, jak profesor Steven R. Beissinger z Uniwersytetu Yale. Ostro skrytykował on przeznaczenie ogromnych kwot na hodowlę zwierząt z próbówki - i tak, zanim przyszła na świat Mary Alice, trzeba było wydać trzy miliony dolarów. Beissinger zwrócił też uwagę, że większość programów przywracania zwierząt do stanu dzikości zakończyła się fiaskiem - spośród 145 takich przedsięwzięć tylko 16 określić można jako sukces. Zazwyczaj wyhodowane przez człowieka zwierzęta, czy to pandy, nosorożce, czy goryle, były podatne na choroby, cierpiały na bezpłodność i przede wszystkim nie potrafiły poradzić sobie na wolności. W przypadku wielkich kotów nie

roku w Waszyngtonie doszło już do zapłodnienia w próbówce, w efekcie przyszła na świat tygrysička Mary Alice. Eksperymenty ze sztucznym zapłodnieniem tygrysów i z zamrożonymi embrionami tych zwierząt przeprowadzane są także w Cincinnati. Wyhodowane w ten sposób tygrysy

Znany australijski biolog Graham Webbe wystąpił z nader kontrowersyjnym pomysłem oceniaia zagrożonych gatunków miejscowej fauny, takich jak kangury, misie koala, papugi kakadu czy długoszyje zółwie. Twierdzi on, że farmerzy będą chronili te zwierzęta i ich środowisko naturalne tylko wtedy, gdy im się to będzie opłacać: innymi słowy, należy pozwolić posiadaczom ziemskim polować w ograniczonym zakresie na kangury, misie koala i inne zwierząt, chwytając je i sprzedając na rynkach krajowych oraz zagranicznych. Ze sprzeciwem wystąpił aktywista ruchu ekologicznego, Michael Kennedy. Przypomniał on, że w przeszłości zbijanie pieniędzy na handel zwierzętami doprowadziło do wycięcia setek gatunków.

udała się żadna z takich prób. Nawet lwica Elza, znana w latach sześćdziesiątych z serialu "Elza z afrykańskiego buszu", nie zdołała przystosować się do życia na wolności, aczkolwiek jej opiekunka, Joy Adamson, przygotowywała ją do tego bardzo starannie. Po kilku miesiącach zgłodziła prawie na śmierć lwica powrociła z sawanny do ludzi.

Zdaniem Stevena Beissingera, środki wydawane na powyższe kosztowne programy należałoby raczej przeznaczyć na zachowanie i powiększanie środowiska naturalnego zwierząt. Twierdzi on, że w korzystnych warunkach, bez ingerencji człowieka, nawet niewielkie liczebne populacja byłaby w stanie się odrodzić. Beissinger wskazuje na przykład słoni morskich, które żyjących w wodach wschodniego Pacyfiku, na początku obecnego stulecia prawie dośczerźnie wyciępiowych (ocalało zaledwie 30 osobników). Po objęciu słoni morskich ścisłą ochroną zwierzęta te zaczęły intensywnie się rozmnażać. Obecnie na wybrzeżach Kalifornii i Meksyku znów roją się dziesiątki tysięcy wielkich ok... (nie wiem, czy to jest poprawna nazwa). Dotychczas naukowcy nie stwierdzili u tych morskich zwierząt negatywnych następstw kazerodstwa. Populacja słoni morskich miała jednak czas, by się odrodzić. Czy czas ten zostanie dany tygrysom?



Rząd niemiecki sfinansował ostatnio przetransportowanie do Namibii urodzonego w Dolnej Saksonii nosorożca. Wzrost zwierzęcia wynosił 120 centymetrów, a następnie دچارzówka. Ekipa biologów będzie przywyczajala nosorożca, którego przeznaczenie zaszczepiono przeciw gruźlicy i wagiłowi, do życia w sawannach parku narodowego Etosha. Przedsięwzięcie to kosztowało 180 tysięcy marek, ma ono jednak przede wszystkim symboliczne znaczenie. Biologowie podkreślają, że jeden młody samiec nie przyczyni się do "odświeżenia genów" małej populacji nosorożców w dolinie Etosha. Kai może natomiast przywlec obce drobnoustroje, które doprowadzą do epidemii wśród tych wielkich ssaków w Namibii. Podobne przypadki miały miejsce przy próbach przygotowania do życia na wolności wyhodowanych przez człowieka ptaków.

Wczoraj w prasie Litwy

LIEUVOS
rytas

"Znana obrończyni wileńskich przestępów trafiła za kraty" — publikacja Artūrasa Jonuasa:

"Wczoraj funkcjonariusze służby badania szczególnych przestępstw Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Prokuratury zatrzymali w Wilnie adwokata Wileńskiego Zespołu Adwokackiego nr 2 Margaritę Šalkauskienę (ur. w 1966).

Jest podejrzana o próbę przekupienia prokuratora wydziału Wileńskiej Prokuratury Dzielnicowej Dainiusa Baranūnasa.

Pani adwokat broniła wiele znanych w przestępczym świecie osobistości: I.Pervicę, przewiezko "Boba", D.Kapana ("Dodikas"), S.Narkevičiusa ("Narkuša"). Obecnie broni niedawno dostarczonego z Niemiec jednego z hersztów "Brigady wileńskiej" I.Tiomkina, oskarżonego o wymuszenie mienia, organizowanie bandy i współdziałanie w zabójstwie dziennikarza V.Lingusa.

M.Šalkauskienė jest pierwszym adwokatem na Litwie, zatrzymanym na podstawie podejrzenia o przekupstwo funkcjonariusza.

Wczoraj w wydziale badania zorganizowanych przestępstw i korupcji Wileńskiej Prokuratury Okręgowej wyznaczono adwokata spraw karzą na podstawie artykułu 248 Kodeksu Karnego (wznieście urzędnikowi państwowemu bardzo wielkiej sumy pieniędzy za dokonanie czynności, które urzędnik mógł wykonać w trakcie pełnienia obowiązków). Za tego ro-

dzaju przestępstwo przewiduje się karę pozbawienia wolności do trzech lat lub roboty poprawczej do dwóch lat bądź grzywnę.

Panią adwokat M.Šalkauskienę na razie zatrzymano na 48 godzin. Gdyby prokuratorzy zdecydowali, że są podstawy do zastosowania dłuższego aresztu, prowadzący dochodzenie funkcjonariusze będą musieli w sprawie sankcji zwrócić się do Pierwszego Wileńskiego Sądu Dzielnicowego, gdzie jako sędzia pracuje mąż podejrzaney A.Šalkauskas.

Wczoraj wieczorem dokonano rewizji w biurze M.Šalkauskienė oraz w jej mieszkaniu na Zwierzynie. Jak wiadomo dziennikowi "Lietuvos rytas", podejrzana przyznała się do dania informacji prokuratorowi, lecz odmówiła wskazania osoby, w imieniu której to zrobiła.

Adwokat M.Šalkauskienė ostatnio broniła znanego policji 20-letniego Ž.Batūrę, którego oskarża się o zabójstwo w sprawie prowadzonej przez Wileńską Prokuraturę Dzielnicową.

Ž.Batūra został zatrzymany 18 października. Jest podejrzanym o zabójstwo C. Machnaušasa (ur. w 1970 r.).

Ten osobnik, dobrze znany policji kryminalnej, we wskazanym dniu około godziny 11 rano został zatrzymany w Wilnie w dzielnicy Karolinki. Tam grupy przestępcze wyjaśniały między sobą stosunki. Pod łaskiem zebrało się wielu bandytów — przypuszczalnie, przyjechali on najmniej pięćmi samochodami.

Wyjaśnianie stosunków zakończyło się zastrzeżeniem C. Machnaušasa.

W miejscu wypadku znaleziono fuskę od naboju dwóch pistoletów różnego kalibru.

Zdaniem prokuratorów, sprawa zawiera dostateczną ilość dowodów winy Ž. Batūry (sankcję na jego areszt przedłożono do 24 grudnia), jednak adwokat starała się, by oskarżenie jej klienta było prawnikofikowane według łagodniejszego artykułu (chulizganizm).

Prokurator Baranūnasa poinformował swę kierownictwo i policję o próbie jego przekupienia przez M.Šalkauskienę.

pożyczając pieniądze od ludzi, żeby przynajmniej coś się działo. Rozliczaliśmy się różnymi pieniędzmi: rublami, wagnorkami, litami... Gdybyśmy wszystkie otrzymane w ciągu siedmiu lat pieniądze przeliczyli na lity, otrzymalibyśmy mniej niż 400 tysięcy. Czy uchwyliłbyś myśli: 400 tysięcy wykorzystaliśmy w ciągu 7 lat, 220 tysięcy — w ciągu kilku miesięcy. Więc widzicie, w jakim tempie mogliśmy pracować?"

— Wspomniał pan o miedzi. Złodzieje widocznie od dawna czatowali...

— Ostatnio mieliśmy też złoto. Na razie nie chcę odsłaniać wszystkich tajemnic, lecz nie to zginęło. Od 5 lat nie wychodzę z tego kościoła. Poza tym, psy Domas i Mantas są groźne: one też mają dużą zasługę, że praca pomyślnie zbliża się do mety.

Gdyby nie Vladas Drėma...

Wcale nie łatwiej było wczoraj odnaleźć rzeźbiarza Stanislovasa Kuzmę, która na pytania dziennikarza odpowiadała prawie w drzwiach, a później w samochodzie, pedałując w stronę katedry.

— Kto najbardziej przeszkadzał w tworzeniu tych posągów?

— Najbardziej my sami sobie przeszkadzamy. Dlatego okoliczności życia bardziej sprzeciwiają się powstawaniu dzieła sztuki niż materiał, z którego to dzieło tworzy się. Jest to moja własna koncepcja i, jako rzeźbiarz, w ciągu 20 lat wyciągałem taki wniosek. Uważam, że nie jest to mój wynalazek i każdy piastyk napotyka na ten sam problem. Sami sobie najbardziej przeszkadzamy.

— Czy "my" — to wasza twórcza grupa, czy "my" — to Litwini?

— Litwini... I te dziwne ustawy... Powstają jakies reguły: od konkursu po wszystkie technologiczne, finansowe, ustawowe prawa, systemy, wzajemnie utrzymujące się struktury. Ale i to nie jest najważniejsze. Czasami tworzy się taki klimat moralny, że trudno zabrać się do pracy. Przy tych posągach długo pracowaliśmy czując się jak przestępcy. Byli tacy, którzy oskarżali nas nawet o to, że zabrałiśmy się do odciwarzania tych posągów — jakoby są nasze, lecz rosyjskie... I tylko świętej pamięci Vladas Drėma dodał mi otuchy. Gdyby nie on, nie wiem, jakby się wszystko skończyło. Niejednokrotnie moralnie byłem wytrącony z równowagi i zdarzały się chwile, gdy nie ufałem nikomu. Żadnej pomocy znikąd... Czasami zdawało się nawet, że proponuje się mi pomoc tylko po to, by zaszkodzić. (...)

— Wszystko już w przeszłości, a wasze posągi wędrują na dach. Sądzą, że każdy rzeźbiarz uważałby taką pracę za wielką zaszczętę.

— Zdaje mi się, że w tym przypadku spełniłem jedynie obowiązek. A zaszczętę stał się udziałem K. Jelkiego. Są to jego posągi. Jakby tylko odwrócić. Zrobił to za mną Vytautas Navickas. Takich profesjonalistów jak ja jest więcej, a takich jak Navickas... O, to już byłby problem, bo nie wiadomo czy na każdy dzień byłyby rzeźbiarzy znalazłby się chociaż jeden Navickas. Bez mistrzów posągi nie ożywiają. Vytautas udowodnił, że potrafi wszystko. Bez niego trudno wyobrazić wykonanie takiej pracy. W stylistyce tych prac wyczuwa się jego rękę, która nadała tę właściwą Jelkieskiemu lekkość, barokowość. Moja technika pod tym względem byłaby nieco sucha. Ta praca zrobiła z nas współautorów.

— Czyli, niektórzy dziennikarze, nazywając go nie mistrzem, lecz rzeźbiarzem, nie bardzo się pomylili!

— Nie omylili się. Dzięki tej pracy zasłużył na współautorstwo. Zgadzam się, że jest współautorem, a nie tylko mistrzem-wykonawcą."

SPORT

Koszykówka

Dziś mecz
Polska — Litwa

Dziś w Białymstoku odbędzie się eliminacyjny mecz mistrzostw Europy między reprezentacją Polski i Litwy. Będzie to niezwykle ważne spotkanie dla obu drużyn. Porazka polskich koszykarzy definitywnie przekreśliłi ich szanse awansu do finałów mistrzostw Europy. Porazka reprezentacji Litwy też bardzo skomplikowałaby jej drogę do finału. Rok temu w Wilnie koszykarze Litwy wygrali z Polakami 108:96. Przeważali oni wówczas w walce pod tablicami, a dzięki dobrej grze w obronie nie pozwolili przeciwnikom etosować swę najbliżejsej broni — gry z kontratakiem.

Wczoraj z rana reprezentacja Litwy udała się do Białegostoku. Trener główny Vladas Garastas i jego pomocnik Jonas Kazlauskas wybrali 10 następujących koszykarzy: obrońcy — Rimas Kurtinaitis, Darius Lukminas, Rytas Vaivėla, Darius Maskoliūnas, Tomas Pačėsas, skrzydłowi — Saulius Štombergas, Mindaugas Žukauskas, Kęstutis Šeštokas, centrowi — Gintaras Einikis, Eurellius Žukauskas. Szkoła, że tym razem w składzie reprezentacji zabraknie lekkiego skrzydłowego Artūrasa Karnišovasa.

W ostatnim sprawdzianie przed spotkaniem z Litwą polscy koszykarze wygrali w Białymstoku z pierwszoligowym miejscowym zespołem Dojlity 89:76 (50:39). W zespole Polski wystąpiłi: Wójcik (zdobył 19 pkt), Szymbalski (17), Drujca (12), Jankowski (11), Tomczyk (11), Bacik (10), Płuda (5), Kościuk (4), Adamk (3), Korytek, Łopata, Szczesniak — po 0.

Kibice nie zobaczyli na parkiecie czołowego reprezentacyjnego gracza Macieja Zielińskiego. Trenerzy zapewniali jednak, iż zagra on w dzisiejszym spotkaniu, gdyż ma już zaspewnione miejsce w pierwszej piątce blaźnozerchny i szkoleniowcy nie chcieli go zbytino przeczec.

Trener kadry Eugeniusz Kijewski potrakował te rywalizacje wybitnie treningowo. Dał pograć wszystkim zawodnikom zapisanym w protokole, lecz ani razu na parkiecie nie wystąpiła wylsowska piątka, która Kijewski dysegnuje do gry w srodowy wieczór.

Należy przypomnieć, że po 6 kolejkach w grupie eliminacyjnej E prowadzi Francja (12 pkt) przed Belgią (10) i Litwą (9). Polska z dorobkiem 8 pkt zajmuje 4 lokatę. Tyle punktów mają i Szwedzi. Na ostatnim meczu koszykarze Szwajcary (7 pkt). Według słów trenera V. Garastasa, by zakwalifikować się do finału mistrzostw potrzebne jest 6 zwycięstw.

Zwycięstwo Statby

W Wilnie rozegrano zaległy mecz mistrzostw LKŁ pomiędzy miejscową Statbą i zespołem Silitū. Wilnianie odnieśli trudne zwycięstwo 85:84 (34:49). Na początku meczu koszykarze Statby prowadzili już 24:15, ale przed końcem pierwszej połowy było już 30:45 na korzyść przeciwników. Dopiero w końcówce wilnianie znowu wyszli do przodu i wygrali różnicą jednego punktu.

M. R.

Warszawa przyjmie najlepsze koszykarki Europy

Egzekutywa Europejska FIBA podczas mityngu w Monachium przyznała Polsce organizację Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet w 1999 r. Zawody odbędę się w Warszawie.

"Jestem ogromnie zadowolony, ponieważ moim długoletnim staraniem zostały uwzględnione sukcesy. Wcześniej jednym głosem przemawialiśmy batalię z Niemcami o organizację MŚ'98. O prawa do mistrzostw Europy 99 rywalizowaliśmy z Hiszpanią, Grecją i Bułgarią. Chciałbym, aby sukces organizacyjny został poparty wynikami na boisku" — powiedział prezes PZK, Kajetan Hądzelek.

Polska po raz trzeci otrzymała prawa organizacji LM w koszykówce kobiet. W 1958 r. ledź gościć najlepsze zespoły Staroego Kontynentu, a w 1978 r. 13 finalistów po grach w eliminacyjnych grupach — w Koninie, Toruniu i Zielonej Górze — walkę o

medale stoczyły w Poznaniu. W obu przypadkach nasz zespół zajmował piąte miejsce.

Trener narodowej reprezentacji Tomasz Herkt, komentując tę decyzję, powiedział, że dla naszych zawodniczek droga do igrzysk w Sydney stała się teraz krótsza.

"Polska drużyna w Europie plasuje się w grupie C i aby zagrać w finale rozgrywek Staroego Kontynentu musielibyśmy startować w przyszłym roku w maju w turnieju kwalifikacyjnym tej grupy — powiedział szkoleniowiec. — Wygrana w tej imprezie to dopiero połowa drogi do finału ME. Natomiast jako gospodarze mamy już w nim zapewniony start bez trudnych spotkań eliminacyjnych."

"Decyzja o przyznaniu Polsce organizacji tej imprezy powinna dać impuls żeńskiej koszykówce i zmobilizować związki, kluby i zawodniczki. Nie wiadomo jeszcze, ile drużyn zapewni sobie w polskich finałach start na olimpiadzie w Australii. Wszystko zależeć będzie od tego, jak europejskie drużyny spieszą się w mistrzostwach świata w Niemczech w 1998 roku. Minimalnie z ME mogą awansować bezpośrednio trzy drużyny, a maksymalnie pięć. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości i środki, aby polska reprezentacja wypadła u siebie jak najlepiej. Wspólnie z działaczami i trenerami opracowany zostanie szczegółowy program przygotowań do tej imprezy." — stwierdził T. Herkt.

(PAP)

Piłka ręczna

Po pierwszej rundzie

w trzeciej serii spotkań Ligi Mistrzów w piłą ręczną mężczyzn w grupie A zmierzy się przodujące zespoły ABC Braga (Portugalia) i FC Barcelona (Hiszpania). Zwycięzcy H-szpanie 23:20 i wyszli na prowadzenie w grupie. Jak już informowaliśmy, kwaterkisi Granitas w Kijowie przegrał z doniekim Szachterem 19:23.

Oto tabela rozgrywek po pierwszej rundzie (drużyna, punkty, różnica bramek):

1. FC Barcelona	6	87-60
2. ABC Braga	4	63-54
3. Szachtar	2	61-66
4. Granitas	0	52-83

Następne spotkania Ligi Mistrzów zostaną rozegrane 4-5 stycznia. Granitas zmierzy się z liderem grupy.

Dziś handbolicisi Granitasu, wzmocnieni trzema graczami innych drużyn, jako reprezentacja Litwy rozegrają w Kijowie mecz eliminacyjny do mistrzostw świata z reprezentacją Ukrainy.

Mecz towarzyski

Szykując się do zbliżającego się turnieju finałowego mistrzostw Europy w Danii w towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet Niemcy pokonyli Chorwację 21:18 (12:7).

Mistrzostwa Litwy

Do rozgrywek mistrzostw Litwy wśród mężczyzn na razie włączyło się tylko 6 zespołów. Handbolicisi kowieńskiego Granitasu występowali w spotkaniach Ligi Mistrzów, a także w meczach eliminacyjnych reprezentacji kraju. Zawodnicy klubadzkiego Maistasu uciერიpli podcaz autowaralni i łączą konuzę, toteż włączyła się do rozgrywek dopiero 15 grudnia.

Oto wyniki rozgrywek ostatnio spotkań: Lūšis-KKI Kowno — Šiauliai 28:31 (12:15), Kontinentalis Jasztorzy — Ula Grany 21:26 (9:16), Aurida Poniewież — Varsa Olta 25:28 (14:13), Šiauliai — Aurida 37:24 (23:11), Varsa — Kontinentalis 33:24 (17:10).

Po tych spotkaniach po 6 pkt na koncie zespołów Šiauliai i Varsa.

M. PIASECKI

Szachy

Szachy występ w Budapeszcie

W stolicy Węgier odbył się finałowe rozgrywki klubowych mistrzostw Europy. Szacholisi wileńscy Kaissé wystąpili na tym turnieju bardzo słabo i zajęli 13 miejsce wśród 16 zespołów. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Tatrangaz-Iti z Kazania, która w finale 3:5:2 pokonała zagrebański zespół Borov Uvukvar.

Wilnianie w pierwszej rundzie przegrali z belgradzkim Partizanem 15,5:4,5 dalej walczyli o 9-16 miejsce. Przegrali oni z szachistami klubu z Erawanu 2,5:3,5, a następnie i jednokowym wynikiem 3,5:2,5 wygrali z francuskim klubem CS Cligny i drużyną z Belgii.

REPUBLIKA

"Jak posągi wróciły do domu" — publikacja Ferdinanda Kauczonasa:

"Gdyby nie prezydent..."

Gdy wczoraj wstąpiłem do Katedry, by się dowiedzieć, jak wygląda wędrowka posągów na swe historyczne miejsce, monsignore K.Vasiliauskas mówił komuś przez telefon: "żeby tylko Bóg pomógł dzisiaj Helenie wejść na dach..." Mistrza posągów i jednego z głównych organizatorów tej akcji Vytautasa Navickasa już tu nie było. Monsignore sprawdził drzwi, za którymi zaczynały się schody, prowadzące na dach — zamknięte: "Znaczący, mój przyjaciel Vytautas już zszedł. Teraz już może jest w Dyrekcji Zamków". Tam też go nie ma: już był...

Nareszcie zapaliśmy go, gdy na krótko przybiegł do domu — do kościoła św. Baitromieja na Zarzeczcu.

— Drogi Vytautisie, monsignore Vasiliauskas przed chwilą prosił Boga o pomoc Helenie we wspinaczkę na dach. Mam nadzieję, że Bóg pomoże. Co przez cały ten okres najbardziej przeszkadzało tym trzem posągom odrozdzić się i stanąć na należnym im miejscu?

— Tyle lat minęło. Wzięły już zapomniało. Jednak, niewątpliwie, najbardziej pracę utrudniało i najwięcej zabrało czasu tłumaczenie, że taka praca wymaga pieniędzy, albo wydzieranie tych pieniędzy.

— Od kogo trzeba było je wydrzeć?

— Na początku do Muzeum Sztuki, które było pośrednikiem. Gdyby pieniądze te przydzielono nam bezpośrednio, wszystko byłoby o wiele łatwiej. Nawet dowiedział się, czy te pieniądze już otrzymano, było prawie nie sposób. Ludzie idą, pytają, czy będą pieniądze, czy będzie praca, a my nawet nie możemy odpowiedzieć. Później wszystko ujął w swe ręce Departament Dóbr Kultury Ministerstwa Kultury, kierowany przez Jonasa Glenę. I znowu zwłoka z przekazaniem pieniędzy. A później zbierają laury — pokazują posągi i tłumaczą, jak wielką jest ich zasługa. Tymczasem nie była to żadna zasługa, lecz najwyższe utrudnienia.

Lody ruszyły całkiem niedawno. Ludzie powinni wiedzieć, że gdyby nie prezydent Litwy, do dziś tych posągów nie byłoby. Dowiedział się, że jest nam bardzo trudno, że wszystkie prace zamary, przyszedł do naszego kościoła św. Baitromieja, zobaczył wszystko na własne oczy...

— Przydzielono dodatkowe pieniądze, czy nareszcie dotarły do was wyasnogowane pieniądze?

— Nowe. Dodatkowo, 220 tysięcy. I wszystko tak się zaczęło kręcić, że w ciągu kilku tygodni od wizyty prezydenta w kościółku, zdążyliśmy wykorzystać prawie całe 220 tysięcy. Tak pracując mogliśmy wykonać wszystkie prace w ciągu 2,5 lat, a pracowaliśmy 7. Trudno wyobrazić, jakie przykre jest oczekiwanie na pieniądze: 2 lata całkiem ich nie otrzymaliśmy, później nie otrzymywaliśmy 7 miesięcy, potem — 6 miesięcy, następnie — 3, 4. Dodajemy te liczby i okaże się, że na pieniądze czekało dłużej niż trwałaby praca. Posągi są olbrzymie, zajmują prawie całą powierzchnię naszego kościoła i o wykonywaniu jakiejś innej pracy nie może być mowy. Pracować godzinami nie można, ponieważ trzeba pilnować. Około 5 ton miedzi. Zęby nie skradli, nawet mieszkaliśmy w kościółku. Więc krzaliśmy się przy tych posągach wykonując drobne prace, po prostu

Z doniesień PAP

Bliski Wschód

Groźby Izraela

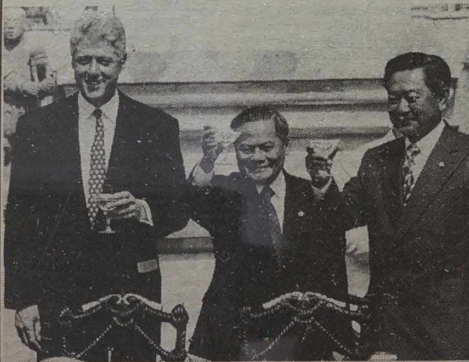
Armia izraelska w każdej chwili może ponownie zająć tereny pod autonomią palestyńską — powiedział anonimowy izraelski "wojskowy wysokiej rangi", cytowany w wtorowym wydaniu dziennika "Haarec".

Do ponownego wkroczenia sił zbrojnych Izraela na tereny objęte autonomią mogłoby dojść w związku z jakimkolwiek poważniejszym pogorszeniem sytuacji na terytoriach palestyńskich, przede wszystkim w rejonie miasta Hebron — twierdzi cytowany wojskowy. "Armia pozostaje dziś w stanie najwyższej gotowości i jeśli okaże się to konieczne, przystąpimy do realizacji konkretnych planów operacyjnych, opracowanych już w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Plany te przewidują m.in. wejście żołnierzy na teren pod autonomią palestyńską" — dodał anonimowy informator czołowego dziennika izraelskiego.

Niedzielnym incydent w Strefie Gazy, w pobliżu osiedla żydowskiego Nezarim, (gdzie Palestyńczycy zablokowali jedyną drogę dojazdową) był "dzwonkiem alarmowym" dla kół wojskowych Izraela — powiedział rozmówca "Haarec" dodając, że na miejsce wysłano natchymst wozy pancerne i czołgi. Do tej pory nie podjęły one żadnej akcji — mogą to jednak uczynić w każdej chwili — ostrzegł oficer izraelski.

USA

Clinton w Tajlandii



W obecności przebywającego z wizytą oficjalną prezydenta Billa Clintona we wtorek podpisano w Bangkoku amerykańsko-tajlandzkie porozumienie o uniknięciu podwójnego opodatkowania spółek i firm.

Według agencji AP, układ kończy 30-letni spór dotyczący sytuacji, w której — jak oświadczył Clinton — firmy USA znajdowały się w niekorzystnej sytuacji w Tajlandii, jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów na świecie. Negocjacje nad porozumieniem trwały dziesięć lat. Strona tajlandzka ocenia, że porozumienie stymulować będzie słabnące inwestycje amerykańskie. Dotychczas inwestorzy z USA musieli płacić podatki za równo w USA, jak i w Tajlandii.

Clinton stwierdził podczas uroczystości podpisania układu, że "zapoczątkowuje on nową erę w stosunkach handlowych i inwestycyjnych między Tajlandią i Stanami Zjednoczonymi".

Według statystyk tajlandzkiej, wartość dwustronnej wymiany handlowej wyniosła w 1995 roku 18 miliardów dolarów, przy czym Tajlandia ma nadwyżkę w kwocie 1,5 mld dol.

Clinton przebywa w Tajlandii z 27-godzinną wizytą oficjalną.

Iran

Policja poluje na anteny satelitarne

W Teheranie skończyły się cierpliwie tolerowanie odbiorców zagranicznych programów telewizyjnych retransmitowanych przez satelitę. Nadawany w Waszyngtonu program Głosu Ameryki w języku perskim sprawił, że policja intensywnie poszukuje w wielomilionowym mieście anten satelitarnych, by je skonfiskować. Każdy, kto przez antenę satelitarną odbiera w domu stację zagraniczną, może zostać ukarany grzywną o równowartości około tysiąca dolarów. W lutym ubiegłego roku parlament wydał w tej sprawie odpowiednią ustawę.

W magazynach policyjnych zgromadzono już setki skonfiskowanych anten.

Głos Ameryki rozpoczął w ubiegłym miesiącu nadawanie w każdy piątek wieczorem godzinny program dla Iranu. Audycja zawiera głównie rozmowy z irańskimi artystami lub lekarzami, zamieszczalnymi w Stanach Zjednoczonych, którzy podczas programu odpowiadają na telefoniczne pytania widzów z całego Iranu.

Z doniesień PAP

Gruzja

Rosja strategicznym sojusznikiem

Prezydent Eduard Szewardnadze powiedział po rozmowach z dowódcą rosyjskiej straży granicznej, że Rosja i Gruzja są "strategicznymi sojusznikami" i będą współpracować również w kwestiach granicznych.

Szewardnadze, który negocjował obecność rosyjskiej straży granicznej w rejonie Morza Czarnego z jej dowódcą, Andriejem Nikołajewem, powiedział, że strony uzgodniły powołanie wspólnego zespołu, by rozwiązać wszystkie problemy graniczne w ciągu dwóch, trzech miesięcy.

Gruziński prezydent z zadowoleniem przyjął oświadczenie rosyjskiego MSZ, które potępilo sobot-

nie wybory parlamentarne w Abchazji (separatystyczne republiki na terytorium Gruzji) jako bezprawne i politycznie bezpodstawne.

Władze w Tbilisi uznały wybory w Abchazji za nielegalne, ponieważ nie uczestniczyło w nich 70 proc. ludności republiki narodowości gruzińskiej, która po wojnie 1992 r. musiała opuścić republikę. Także ONZ i Unia Europejska były przeciwnie organizacji

wyborów w Abchazji przed ostatecznym określeniem jej statusu.

Abchazja, położona nad Morzem Czarnym, włączona do radzieckiej republiki Gruzji w 1921 roku, ogłosiła niezależność w sierpniu 1992 roku. Po trwającej cały rok 1993 wojnie z Gruzją (blisko 7 tys. ofiar), siły gruzińskie zostały wyparte z Abchazji. Gruzja nigdy nie uznała niezależności Abchazji i zastosowała wobec niej blokadę gospodarczą. Negocjacje na temat statusu Abchazji i powrotu uchodźców zostały zablokowane w 1994 roku.

Ukraina

Partnerstwo z NATO

Ukraina jest zainteresowana przejściem na wyższy poziom partnerstwa z NATO — oświadczył we wtorek dyrektor departamentu analiz politycznych i planowania MSZ Ukrainy Ihor Charczenko. Tym wyższym poziomem ma być unowocześnienie partnerstwa, jaką Kijów chciałby zawrzeć z NATO w połowie przyszłego roku w trakcie spotkania na szczycie przywódców państw Sojuszu Atlantyckiego. W czasie tego szczytu oczekiwane są także decyzje o przyjęciu do aliansu nowych członków spośród krajów Europy Środkowo-wschodniej.

Charczenko powiedział, że "dziś Ukraina nie występuje z wnioskiem o przyjęcie jej do NATO", jednak zacytował w tym kontekście słowa pierwszego wiceministra spraw zagranicznych Ukrainy Antona Butejki wypowiedziane w ubiegłym tygodniu na forum Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, iż w przyszłości takiej ewentualności nie można wykluczyć, a nowa konstytu-

cja nie zabrania Ukrainie przynależności do organizacji wojskowo-politycznych. Zdaniem ukraińskiego dyplomaty, ewentualna decyzja w sprawie wniosku o przyjęcie do NATO będzie wynikała z kontekstu rozwoju sytuacji w Europie Środkowej, a szczególnie w kontekście stosunków Ukrainy z jej sąsiadami". Według Charczenki słowa wiceministra Butejki spotkały

się "w pewnych stołach europejskich z całkowitym poparciem".

Observatory polityczni w Kijowie zgodnie twierdzą, że ubiegłotygodniowa ofensywa dyplomatyczna Ukrainy w Europie Zachodniej jest w pierwszym rzędzie efektem znacznego zaostrzenia się w ostatnim czasie stosunków między Kijowem i Moskwą. Załamanie się rokowań w sprawie Floty Czarnomorskiej, jednostronne przyjęcie przez Dumę Państwową Rosji ustawy o zaprzestaniu dalszego podziału floty oraz wysunięcie roszczeń terytorialnych co do Sewastopola, zmusiło Kijów do rozpoczęcia kompleksowej akcji dyplomatycznej i nie tylko w Waszyngtonie, gdzie zwykle z uwagą słuchają Ukraińców, ale i w stołach państw Europy Zachodniej.

Wizyta ministra obrony w Rosji

Z pierwszą od pięciu lat wizytą przybył do Moskwy ukraiński minister obrony Ołeksandr Kuzmuk. We wtorek przeprowadził rozmowy z rosyjskim ministrem obrony Igorem Rodionowem.

Z wypowiedzi obu ministrów na

konferencji prasowej wynika, że rozmowy dotyczyły Floty Czarnomorskiej a także NATO. Rodionow stwierdził, że jeśli idzie o stosunek do Sojuszu Atlantyckiego, to "stanowiska Rosji i Ukrainy nie uległy zmianie". Innymi słowy, nie nastąpiło tu

żadne zbliżenie.

Kuzmuk wyjątkiem dziennikarom, że jeśli idzie o Flotę Czarnomorską, to "mamy cały szereg porozumień, które należy realizować, ale równocześnie jest wiele problemów spornych, które dopiero trzeba rozwiązać".

Jugosławia

Manifestacje przeciwko Miloszevicowi

Po zgromadzeniu w Belgradzie największej manifestacji przeciwko rządowi prezydenta Slobodana Miloszevicia opozycja serbska zapowiada kontynuowanie protestu — na ulicach i w sali sądowej.

We wtorek opozycja złożyła odwołanie w Sądzie Najwyższym, domagając się przywrócenia anulowanych przez władze wyników wyborów lokalnych z 3 i 17 listopada. Sąd musi wydać orzeczenie przed środą, gdyż jest to termin wyznaczony przez władze trzeciej tury wyborów.

W poniedziałek ulicami Belgradu przeszła kilkusetosobna manifestacja antyrządowa. Demonstranci obrzucili jajkami i pomidorami gmachy rady miejskiej, urzędu pre-

zydenckiego Serbii oraz budynki telewizyjnej i gazety "Politika", które są symbolem dominacji socjalistów nad środkami masowego przekazu. Na wtorek zapowiedziano dalsze manifestacje. Rankiem tego dnia na belgradzkich targowiskach bardzo szybko zniknęły jajka.

Opozycja w Serbii już ponad tydzień protestuje przeciwko anulowaniu części wyników wyborów do władz lokalnych. Zaraz po wyborach władze przyznały, że w większych miastach przemysłowych, w tym

również w stolicy, zwyciężyła opozycyjna koalicja "Zajedno" (Razem). Później ze względu na bliżej nie sprecyzowane nieprawidłowości unieważniono sądownie większość rezultatów korzystnych dla opozycji i zapowiedziano na środę trzecią turę głosowania. W Belgradzie odebrano w ten sposób opozycji 33 z 60 miejsc, pozabawiając ją absolutnej większości w radzie miejskiej.

Koalicja "Zajedno", przekonana o swoim zwycięstwie, wezwała do bojkotu trzeciej tury wyborów, która jest niewątpliwie korzystna dla socjalistów mających zdyscyplinowany elektorat.

Francja

Trwa blokada dróg

Bez rezultatów zakończyła się we wtorek o szóstej rano druga noc prowadzonych przez rządowego mediatora negocjacji między związkami francuskich kierowców ciężarówek a ich pracodawcami. Choć przedstawiciele kierowców mówią o pewnych postępach, a następna runda rozmów ma się rozpocząć po południu, w terenie akcja się zaostrza — ciężarówkami blokują kolejne drogi, rafinerie i składy paliwa.

Premier Alain Juppe wezwał w poniedziałek do szybkiego i pozytywnego zakończenia negocjacji, przepaść wciąż jednak dzieliła żądania związków i gotowość pracodawców. Wielkie centrale związkowe popierają żądania kierowców. Przywódca Force Ouvriere (Siły Robotnicze) ostrzegł władze, że może wezwać do solidarnościowego strajku wszystkich pracowników transportu — kolei i lotnictwa cywilnego. W kilku miejscowościach kolejarze już strajko-

wali, aby poprzeć kierowców. Wysłunął jednocześnie własne żądania. Sekretarz CFDT (Francuskiej Demokratycznej Konfederacji Pracy), pani Nicole Notat sprzeciwiła się rozszerzeniu akcji. "Każdy powinien bronić własnych interesów" — powiedziała Notat.

Działają mają przerwać pracę technicy i personel latający linii lotniczych. Strajk ma na celu obronę zdobytych socjalnych tych kategorii pracowników.

Sytuacja zaczyna być dramatyczna na zachodzie i na północy Francji, gdzie podobno nie sposób znaleźć benzynę. Prefekci (delegaci rządowi) zaskarżeni tam stacje benzynowe dla branży priorytetowych — lekarzy, policji itd. Władze podkreślają jednak, że brak paliwa zalewów w niecałym 1 proc. francuskich stacji, a ponadto wciąż dobrze zaopatrzone są supermarkety posiadające własne siła dystrybucyjną. Gdyby sytuacja się pogarszała, prefekci mogą sięgnąć do tzw. "zapasów strategicznych", gdzie jest paliwa na 90 dni.

Liczne przedsiębiorstwa zaczynają boleśnie odczuwać opóźnienia dostaw, szczególnie w przemyśle spożywczym. W poniedziałek w Le Mans (zach. Francja) przeciw blokadom protestowali dyrektor i pracownicy fabryki paszy dla drobiu i trzody oraz rolnicy obawiający się braku paszy.

Po referendum

Na Białorusi nie spada napięcie

Sąd Konstytucyjny Białorusi, na roboczym spotkaniu w poniedziałek wieczorem, o czym dziennikarze dowiedzieli się we wtorek, uznał, że nie będzie odnosił się oficjalnie do wyników referendum, pozostając przy swoim wcześniejszym orzeczeniu, iż mogą mieć one charakter wyłącznie konsultacyjny w odniesieniu do projektów konstytucji.

Sąd ma się spotkać we wtorek późnym popołudniem, ale temat spotkania nie jest jeszcze znany. Można mieć niemal pewność, że Sąd nie odbędzie posiedzenia w sprawie naruszenia przez prezydenta konstytucji — z wniosku ponad 70 deputowanych. Niewykluczone jest natomiast, że we wtorek wyznaczy datę takiego posiedzenia.

Deputowani, którzy są zwolennikami prezydenta Aleksandra Łukaszenki, wezwali we wtorek rano swoich kolegów z Rady Najwyższej, by przeszli na stronę szefa państwa i podporządkowali się nowej konstytucji, przyjętej w niedzielnym referendum. Daje ona bardzo szerokie uprawnienia prezydentowi i znaczną ogólną rolę parlamentu.

W imieniu zwolenników Łukaszenki na trybunę wkroczył deputowany Iwan Paszkiewicz, który oświadczył, że Łukaszenka czeka już na członków parlamentu w siedzibie swojej administracji. "Wzywamy tych, którzy zgadzają się z wynikami referendum, którzy gotowi są pracować w ramach nowej konstytucji, aby już teraz dołączyli do nas".

Paszkiewicz bez ceremonii zepchnął z trybuny wiceprzewodniczącą parlamentu Hienadź Karpienka. Zaaapelował o do deputowanych, aby nie uznawali nowej konstytucji, bowiem wyniki niedzielnego referendum są sprzeczne z prawem.

Inny deputowany Władimir Nisłuk nazwał wezwanie do utworzenia nowego parlamentu "zdradą stanu, prawu i konstytucji". "Nie może być w tym kraju dwóch parlamentów, albo też w takiej sytuacji

jeden parlament powinien powołać do wzięcia".

Tymczasem parlament podzielił się już ostatecznie na dwie grupy. 102 deputowanych — jak przekazało we wtorek w południe białoruskie radio — po spotkaniu z prezydentem ogłosiło się Izłą Reprezentantów nowego parlamentu — przewidzianego w prezydenckim projekcie konstytucji, który poparła w niedzielnym referendum większość obywateli.

Wbrew zapowiedziom we wtorek rano, że tego dnia nie będzie posiedzenia. Sąd powinien najpierw ustalić, czy pod wnioskiem o pozabawienie Łukaszenki władzy jest co najmniej 70 podpisów deputowanych, czego wymaga konstytucja. Po płaćkowym porozumieniu między prezydentem a parlamentem niektórzy deputowani wycofali swe podpisy.

Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej niektórzy członkowie Sądu wzięli pod uwagę oświadczenie Łukaszenki, iż nowy Sąd Konstytucyjny zostanie sformowany z obecnych członków, jeśli nie będą występowali przeciwko prezydentowi.

Prezydent Aleksander Łukaszenka przyjął w poniedziałek, przebywając na Białorusi delegację Europejskiej Unii Parlamentarnej i Rady Europy.

Prezydent, nawiązując do mianego referendum oświadczył, że było to "złożone i trudne wydarzenie" dla niego samego i dla jego kraju, ocenił, że "naród wyraził swoją opinię, którą Europa powinna uszanować". Łukaszenka powiedział, że integracja Białorusi ze strukturami europejskimi jest jednym z jej priorytetów w polityce zagranicznej i oświadczył: "Jesteśmy krajem europejskim i nasze miejsce jest w jednej europejskiej rodzinie. Jestem przekonany, że w niej będziemy".

Główne rozmowy odbywały się bez udziału dziennikarzy. Stojący na czele delegacji Rady Europy Tadeusz Iwiński, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy poinformował PAP, że stanowisko obydwu delegacji było jednoznacznie krytyczne. "Powiedzieliśmy, m.in., że trudno nam przyznać wyniki referendum i że co najwyżej możemy je traktować, zgodnie z orzeczeniem Sądu Konstytucyjnego, jako konsultacyjne, a nie obowiązujące i że kryzys konstytucyjny na Białorusi oddala ten kraj od przyjęcia go do Rady Europy" — powiedział Tadeusz Iwiński.

Także Unia Europejska wyraziła "poważne zaniepokojenie sytuacją na Białorusi, a zwłaszcza sprawą referendum konstytucyjnego". W oświadczeniu przyjętym w poniedziałek wieczorem przez obradujących w Brukseli szefów dyplomatycznych "15" podkreśla się, że Unia "szczególnie życzy sobie, żeby respektowane było orzeczenie Sądu Konstytucyjnego w sprawie konsultacyjnego charakteru referendum".

Unia "głęboko ubolewa" nad deklaracją prezydenta Łukaszenki, że zamierza uznać rezultaty referendum za wiążące wbrew tej decyzji Sądu Konstytucyjnego, i "uślisne nalega" na prezydenta, aby uszanował orzeczenie Sądu.

OPR. R. B.

Medycyna

Ofiary choroby szalonych krów

Kilkaset Brytyjczyków umrze każdego roku z powodu choroby Creutzfeldta-Jakoba — schorzenia mózgu, które może mieć związek z tzw. chorobą szalonych krów, czyli gwałtownym zwyrodnieniem mózgu (ang. skrót BSE) — takie są prognozy zajmujących się tym zagadnieniem naukowców z Edynburga, które opublikował we wtorek brytyjski dziennik "The Independent".

Naukowcy są zdania, że szczyt zgonów z tego powodu nastąpi w ciągu najbliższych siedmiu lat, a najbardziej narażeni na zachorowanie są ci, którzy spożywali dużo hamburgerów pod koniec lat 80.

Jeden ze współautorów opracowania na temat nowych przypadków choroby Creutzfeldta-Jakoba, doktor James Ironside powiedział dziennikowi, że sytuacja nie będzie, na szczęście, tak tragiczna, jak przewidywali ci, co mówili o zdziesiątkowaniu Brytyjczyków.

Unia Europejska wprowadziła w marcu tego roku zakaz importu brytyjskiej wółowiny, gdy Wielka Brytania poinformowała o możliwości istnienia związków między BSE u bydła a odpowiednikiem tej śmiertelnej choroby u ludzi.

Okres inkubacji choroby Creutzfeldta-Jakoba, której symptomami są, m.in. depresja, utrata koordynacji ruchów i wreszcie śpiączka, trwa do 15 lat.

Bezpieczeństwo

Bezpieczne i niebezpieczne miasta

Liczebność sił policyjnych nie ma bezpośredniego związku z bezpieczeństwem miasta — stwierdza w najnowszym numerze pismo "Money", które uznało Amherst, w stanie Nowy Jork za najbezpieczniejsze miasto USA, zaś Newark (stan New Jersey) za najbardziej niebezpieczne.

Lista najbezpieczniejszych miast amerykańskich przedstawia się następująco: Amherst, Thousand Oaks (Kalifornia), Irvine (Kalifornia), Simi Valley (Kalifornia), Sunnyvale (Kalifornia), Virginia Beach (Wirginia), Livonia (Michigan), Plano (Teksas), Madison (Wisconsin) i Mesquite (Teksas). Na liście najbardziej niebezpiecznych miast znalazły się kolejno: Newark, Atlanta, St. Louis, Nowy Orlean, Detroit, Baltimore, Miami, Waszyngton, Flint (Michigan) i Birmingham (Alabama).

Ogólnokrajowy sondaż telefoniczny przeprowadzony wśród 501 osób, wykazał, że respondenci najbardziej obawiają się włamania do domu czy mieszkanka. Dwie trzecie ankietowanych stwierdziło, że włamanie stanowi poważne zagrożenie dla nich i ich rodzin. Na kolejnych miejscach zagrożzeń wymieniono: kradzież samochodu — 61 proc., rabunek — 60,5 proc., ciężki napad — 50 proc., gwałt — 48,5 proc. i morderstwo — 40 proc.

Technika

Blokada sprzedaży komputerów

Stany Zjednoczone zablokowały sprzedaż amerykańskich superkomputerów Rosji. Powodem decyzji było podejrzeenie o wykorzystywanie ich przez stronę rosyjską do modelowania prób z bronią jądrową — pisze we wtorek agencja ITAR-TASS.

Według ocen wyszkolonych rangą amerykańskich polityków i ekspertów ds. zbrojeń, krok ten będzie kosztował amerykańskich producentów komputerów miliony dolarów i może grozić nieprzebraniem przez Rosję podpisanego niedawno porozumienia o całkowitym zakazie prób jądrowych.

Decyzję o odmowie wydania licencji ekspertowych na komputery o dużej mocy produkowane przez firmy IBM i jej filii Hewlett-Packard podjęto po ostrych sprzeciwach, które wyłożyły podnosząc dochodzenia Kongresu USA i Głównego Urzędu Rozliczeń (GAO).

Według dziennika "Journal of Commerce", mimo mniejszej kontroli wielu sprzedawanych Rosji technologii, eksperci ds. zbrojeń uważają, że komputery o dużej mocy wciąż stanowią zagrożenie, jeśli chodzi o rozprzestrzenienie broni.

Superkomputery miały zostać sprzedane laboratorium rosyjskiego ministerstwa ds. energii atomowej, znajdującym się w "zamkniętych" miastach Arzamas-16 i Czelabińsk-70.

Misjonarka

Matka Teresa przejdzie badania

Przebywająca od trzech dni w szpitalu w Kalkucie Matka Teresa — założycielka zakonu pomagającego najuboższym, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla — zgodziła się przejść w tym tygodniu badanie radiologiczne, które wykáže, czy arteria w jej sercu jest twarda i nie wymaga operacji — poinformował we wtorek jeden z leczących ją lekarzy, S.K. Sen.

86-letnia Matka Teresa zostanie przewieziona na angiografię (rentgenowskie badanie naczyń krwionośnych) do pobliskiej kliniki prawdopodobnie we wtorek wieczorem. Do Kalkuty przyjechała już dr Patricia Aubanel, która leczyla ją wcześniej w Stanach Zjednoczonych. Będzie ona asystować podczas badania.

Matka Teresa przechodziła angiografię już dwukrotnie: w 1991 r. w Stanach Zjednoczonych i w 1993 r. w Kalkucie. W obu przypadkach okazała się konieczna operacja angioplastyczna, czyli umieszczenie w arterii balonika, który by ją udrożnił.

Sędziwa misjonarka zgodziła się na badanie pod naciskiem lekarzy. Wcześniej zwróciła się do nich, by "pozwolili jej umrzeć, podobnie jak umierają ci, którym służy". Odmawiając poddania się dalszemu leczeniu, Matka Teresa wskazywała, że jej podopieczni — najubożsi mieszkańcy Kalkuty — nie mają takich możliwości korzystania z pomocy medycznej jak ona.

Powodzie

"Rekord" stulecia

Wenecja osiągnęła XX-wieczny rekord powodzi nękających corocznie to zabytkowe miasto na lagunie: w poniedziałek fale przypryły zwały po raz 79 w tym roku spore partje weneckiego centrum i plac św. Marka. Dodatkowo, silne wiatry i obfite deszcze podniosły wysokość fal.

Poprzedni "rekord" zanotowano w 1979 r.: nizej pokonane rejonu Wenecji były zalwane 78 razy.

Plac św. Marka, bazylika i sąsiadujące z nią muzeum zostają zalane, kiedy wody wzniosła się nad poziom morza o 80 cm. W wczelny tygodniu wody laguny podniosły się o 134 cm.

Stanowiska

Impas w sprawie wyboru Sekretarza Generalnego ONZ

Kolejne spotkanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie wyboru sekretarza generalnego ONZ, które odbyło się w poniedziałek wieczorem nie przyniosło rezultatu. Po kilkugodzinnej dyskusji przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, indonezyjski ambasador, Nugroho Wisnumurti poinformował, że ponowne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w piątek.

Wisnumurti dodał, że członkowie Rady w dalszym ciągu wyrażają przekonanie, że kandydat na kolejnego sekretarza generalnego powinien pochodzić z Afryki. "Posuwamy się do przodu powoli, ale ostrożnie, aby proces ten mógł zakończyć się sukcesem" — powiedział Wisnumurti.

Amb. Indonezyj poinformował również, iż otrzymał list od przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego przypominający, że organ ten

nie zawetowało w ubiegły wtorek kandydaturę Butrosa Ghali. Kandydaturę tę poparło 14 innych stałych i niestałych członków Rady Bezpieczeństwa w tym Polska. Amb. kandydatura została przyjęta muszą opowiedzieć się za nią wszyscy stali członkowie Rady Bezpieczeństwa — Chiny, Francja, Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Kraje afrykańskie obstają przy Ghali i twierdzą, że nie mają zamiaru przedstawiać nowego kandydata. Ambasador Egiptu, Nabil Elaraby, który wystąpił formalnie z propozycją ponownego wyboru Ghalego, powiedział w poniedziałek, iż "jak dotąd pozostaje on kandydatem państw afrykańskich".

Perry w Bośni

Sekretarz obrony USA William Perry będzie przygotowywał amerykański udział w nowych siłach pokojowych w Bośni podczas wizyty w tym bałkańskim kraju w tym tygodniu — poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Pentagonu.

Perry poruszy sprawę wycofania amerykańskich oddziałów obecnie stacjonujących w Bośni w ramach dowodzonych przez NATO sił IFOR i zapozna się z sytuacją tej przybrzy oddziałów, która ma pozostać na miejscu do czasu przybycia nowego kontyngentu — dodał rzecznik prasowy.

W środę Perry udaje się do śródlęznomorskiego sztabu NATO w Neapolu, by omówić z przywódcami wojskowymi zrzeszonych w Pakcie krajów utworzenie nowych sił pokojowych w Bośni — SFOR (sily stabilizujące), które mają liczyć 31 tys. żołnierzy.

Perry spotka się również z wojskowymi przywódcami Rosji, by omówić udział rosyjskich żołnierzy w SFOR.

USA

Waszyngton grozi Moskwie

Stany Zjednoczone zagrożyły w poniedziałek Moskwie podjęciem środków odwetowych po niedawnym aresztowaniu funkcjonariusza Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) Harolda Jamesa Nicholsona, podejrzanego o prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz Rosji.

Rzecznik Departamentu Stanu Glyn Davies oświadczył w poniedziałek w Waszyngtonie, że wbrew Nicholsona Rosja podjęła "akcję konfliktową, agresywną i wymierzoną bezpośrednio" w Stany Zjednoczone. "Zastrzegamy sobie prawo podjęcia odpowiednich środków" — stwierdził Davies, nie wdając się w szczegóły.

Zastępca sekretarza stanu USA Strobe Talbott wezwał 18 listopada ambasadora Rosji w Waszyngtonie Julija Woronowa i wyraził "wielkie niezadowolone" Stanów Zjednoczonych z powodu afery Nicholsona — przypomniał rzecznik Departamentu Stanu.

Davies oświadczył, że Departament Stanu przekazał Moskwie, iż Stany Zjednoczone "podejmą wszelkie działania jakie uznają za konieczne dla zapewnienia ochrony swego bezpieczeństwa".

Z doniesień PAP

Strajk

Protesty stoczniowców

We wtorek o 7 rano w Stoczni Gdańskiej odbył się kolejny wiec protestacyjny w obronie zakładu i miejsc pracy stoczniowców. Wzięła w nim również udział delegacja "Solidarność" ze Stoczni Gdynia S.A.

"Dziś my stracimy pracę, a jutro nasze dzieci. Wszyscy wiemy, jak trudno jest dziś znaleźć zajęcia" — powiedział podczas krótkiego wieceu Jerzy Borowczak, przewodniczący "S" Stoczni Gdańskiej.

Ponad 1000 stoczniowców wyruszyło z transparentami — na których widoczne były m.in. napisy

"SLD do likwidacji" — do Urzędu wojewódzkiego w Gdańsku, pod którym Borowczak ogłosił wiec. Po jego zakończeniu większość stoczniowców ma powrócić do zakładu. Przewodniczący "S" Stoczni Gdańskiej zapowiedział też, że budynek UW okupować będzie nocą ok. 200 pracowników SG.

Jednak tylko około stu pracowników Stoczni spędziło całą noc w gmachu Urzędu. Stoczniowcy domagają się 100-procentowych rządowych gwarancji kredytowych, które pozwolą na dalszą budowę statków. Zapowiadają zastrzeżenie protestu.

Wicepremier Mirosław Pietrewicz nie wykluczył możliwości udzielenia gwarancji rządowych, ale pod warunkiem, że zakład przedstawi program działań gwarantujący zwiększenie zamówień i perspektywę uzdrowienia. Z kolei minister finansów Grzegorz Kołodziej jest przeciwny udzieleniu takich gwarancji.

Polityka

Łopuszański: nie tworzę Katolickiej Akcji Wyborczej

Jeden z liderów ZChN, szef radomskiej struktury Zjednoczenia, Jan Łopuszański zdemontował w poniedziałek na antenie radia "Radom" informacje prasowe o tworzeniu przy pomocy Radia "Maryja" Katolickiej Akcji Wyborczej, która byłaby alternatywą dla Akcji Wyborczej "Solidarność". Według Łopuszańskiego, informacje tego typu są skiero-

wane przeciwko Radiu "Maryja". Lider ZChN stwierdził, że nie podejmował działań zmierzających do rozbięcia Akcji Wyborczej "Solidarność" i utworzenia wyrażonej ideowo Katolickiej Akcji Wyborczej.

Szef radomskiego ZChN przyznał, że na antenie Radia "Maryja" wygłaszał krytyczne uwagi wobec AWS, lecz nie mają one na celu rozbięcia tego bloku. Według Łopuszańskiego, popularność AWS wynika m.in. z poparcia udzielanego tej inicjatywie politycznej właśnie przez Radio "Maryja".

Tejkowski oskarża

Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesław Tejkowski złożył w poniedziałek w Sądzie Rejonowym w Warszawie akt oskarżenia przeciwko kilku politykom, w tym Jackowi Kuroniowi. Tejkowski oskarża ich o bezpodstawnie nawoływanie do delegalizacji PWN, jako partii nazistowskiej.

Przewodniczący PWN w akcie oskarżenia klamstwem nazwał zarządy polityków, przedstawione 7 km. na konferencji prasowej w Sejmie, w tym nazwanie jego partii ugrupowaniem totalitarnym dążącym do obalenia porządku prawnego i demokracji, mającym nazistowskie bojówki odpowiedzialne za zabicie kilkunastu osób. Tejkowski uważa, że "klamstwa" te miały na celu poniżenie PWN i jej przewodniczącego w oczach opinii publicznej oraz narażenie na utratę zaufania społecznego, co jest sprzeczne z kodeksem karnym.

Sondaż

Według OBOP — wygrywa SLD, według CBOS — AWS

Listopadowym zwycięzcą wyborczego rankingu OBOP został SLD, uzyskując 20 proc. głosów respondentów (wzrost o 1 proc. w porównaniu z badaniem w październiku). Na drugim miejscu znalazła się AWS, którą poparło 19 proc. badanych (spadek o 2 proc.). Według badań CBOS, zwycięzcą byłaby natomiast AWS uzyskując 26 proc. głosów (wzrost o 6 proc. od badania w październiku), a SLD, popierane przez 22 proc. respondentów (spadek o 1 proc.), zajęłyby drugie miejsce.

Kolejne miejsca (trzecie i czwarte), zarówno w rankingu OBOP jak i CBOS, zajęły PSL i ROP. Według

OBOP, PSL i ROP poparło w listopadzie po 11 proc. badanych. Notowania PSL wzrosły od października o 1 proc., a ROP — spadły o 1 proc. Według CBOS, PSL zdobyłoby 11 proc. głosów (spadek o 1 proc.), a ROP poparłoby 8 proc. (spadek o 1 proc.).

Dalsze miejsca — wynika z badań obu ośrodków — zdobyłoby UW i UP. Według OBOP, UW poparłoby 10 proc. respondentów (wzrost od października o 2 proc.), a UP — 4 proc. respondentów (spadek o 2 proc.). Według CBOS, Unia Wolności i Unia Pracy straciłaby 1 proc. w porównaniu z październikiem. Unia

Wolności otrzymałaby także samo poparcie.

Według OBOP, gdyby wybory odbyły się w listopadzie, zwyciężyłyby w nich udział 70 proc. badanych (zsumowane odpowiedzi zdecydowanie tak — 46 proc. i raczej tak — 24 proc.). Według CBOS, głosowałoby 63 proc. badanych. Wyniki w obu ośrodkach są zbliżone do październikowych.

Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadził swój sondaż 16-19 listopada 1996 r. na 1020-osobowej grupie dorosłych Polaków. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło badanie 15-19 listopada na 1134-osobowej grupie Polaków.

Rynek pracy

Rośnie popyt na artystów, maleje — na prezesów

W pierwszym półroczu br. najliczniejszą grupę wśród zarejestrowanych bezrobotnych stanowili sprzedawcy w handlu detalicznym — ponad 243 tys. W tym czasie spadła o połowę liczba bezrobotnych artystów malarzy, wzrosła natomiast liczba bezrobotnych prezesów — wynika z raportu Krajowego Urzędu Pracy dot. zawodów i specjalności osób pozostających bez pracy.

Bez pracy od stycznia do sierpnia br. pozostawało ponad 130 tys. robotników budowlanych rozmaitych specjalności (murarzy, stolarzy, elektryków, monterów instalacji, betoniarzy, malarzy budowlanych), ponad 123

tys. rozmaitych referentów, 106 tys. krawców i szwaczek odzieży lekkiej, ciężkiej i skórzananej. Ze znalezieniem pracy problemy miały sprzątaczkę i pomoc domową — ponad 63 tys., kierowcy autobusu, ciągnika, samochodu ciężarowego, trolejbusu — ponad 61 tys., a także kucharze — ponad 44 tys.

W br. nastąpiły zmiany w różnych kategoriach zawodowych bezrobotnych w porównaniu z ub.r. O ponad połowę spadła liczba bezrobotnych malarzy artystów (z 89 do 43 osób), zmniejszyła się liczba bezrobotnych rzemieślników (z 63 do 56), pisarzy (z 30 do 20), polityków (z 29 do

23). Wzrosła natomiast w porównaniu z ubiegłym rokiem liczba bezrobotnych prezesów (z 184 na 191), zastępców dyrektora generalnego (z 42 na 54), pilotów (z 13 na 17), wróżbitów (z 4 na 5). Pojawił się bezrobotny astrolog.

Wraz z rozwojem gospodarczym powstały nowe zawody, które także doczekały się bezrobotnych. Zarejestrowano 4 bezrobotnych doradców w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi, 22 bezrobotnych doradców podatkowych, 37 hostess, blisko 2 tys. agentów ochrony mienia i osób, 224 agentów reklamowych i 267 strażników miejskich.

Dyplomacja

Kwaśniewski uda się do Palestyny

Prezydent Aleksander Kwaśniewski został zaproszony przez Jasera Arafata do odwiedzenia Palestyny. Zaproszenie przekazała podczas poniedziałkowego spotkania z prezydentem Kwaśniewskim przebywająca w Polsce minister szkolnictwa wyższego tego kraju Hanah Ashrawi — poinformowało biuro prasowe prezydenta. Ashrawi przebywa z oficjalną wizytą w Polsce. W poniedziałek podpisał porozumienie o współpracy w zakresie edukacji oraz spotkała się z wicemarszałkiem Senatu.

muje, że w trakcie spotkania z Ashrawi prezydent powiedział: "Traktujemy wizytę pani minister jako początek stosunków polsko-palestyńskich. Polska z podziwem patrzy na bliskowschodni proces pokojowy. Wiem ile wymaga to odwagi i determinacji."

Podpisane przez Ashrawi i ministra edukacji narodowej Jerzego Wiatra porozumienie reguluje współpracę w zakresie edukacji do 2000 roku i dotyczy głównie szkolnictwa wyższego. Strony zobowiązały się do nawią-

zania bezpośredniej współpracy między szkołami wyższymi w zakresie prowadzenia wspólnych badań naukowych, wymiany pracowników i stażystów.

Ponadto porozumienie zakłada przyjmowanie przez stronę polską, w miarę możliwości finansowych, obywateli palestyńskich do szkół pomaturalnych i policealnych. Strona palestyńska zobowiązała się natomiast do przyjmowania obywateli polskich na staże w zakresie nauki języka arabskiego oraz na staże naukowo-badawcze.

Z doniesień PAP

Podatki

Prezydent podpisał ustawy

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawy podatkowe na 1997 r.: od osób fizycznych, od osób prawnych, ustawę o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Zgodnie z ustawą w przyszłym roku będzie obowiązywał trzypostopniowa skala podatku dochodowego od osób fizycznych — 20, 32 i 44 proc. oraz 38-procentowa stawka podatku od osób prawnych. W 1998 r. stawki podatku zostaną obniżone do 19, 30 i 40 proc. Nowością w przyszłym roku będzie odpisywanie ulg od podatku, a nie jak dotychczas, od dochodu.

Wizyty

Premier RP w Finlandii

Uzyskanie przychylności rządu fińskiego dla rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej oraz popieranie naszych dążeń do szybkiego członkostwa w Unii Europejskiej to najważniejsze wyniki pierwszego dnia oficjalnej wizyty premiera Włodzimierza Cimoszewicza w Finlandii. Przedwczoraj w Helsinkach podpisano także umowę o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji. Premierzy Finlandii i Polski Paavo Lipponen i Włodzimierz Cimoszewicz rozmawiali też o możliwościach zwiększenia fińskich inwestycji w Polsce, a także o bezpieczeństwie międzynarodowym. Lipponen wyraził przekonanie, że negocjacje z krajami aspirującymi do członkostwa w Unii powinny rozpocząć się tak szybko, jak to tylko możliwe — po zakończeniu innej konferencji międzyrządowej. Premier Cimoszewicz wyraził nadzieję na wzrost inwestycji fińskich w Polsce, m.in. w dziedzinie telekomunikacji, przemysłu drzewnego i budownictwa.

Bezpieczeństwo

Wiec policjantów

Przed Sejmem rozpoczął się we wtorek wiec Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. W proteście bierze udział kilkuset funkcjonariuszy z całego kraju, którzy nie są aktualnie na służbie. Policjanci domagają się wyodrębnienia budżetu policji z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zrównania wskaźników płacowych policji i wojska oraz przekazania części środków z rezerwy budżetowej rządu na wydatki rzeczowe policji.

Do manifestujących przybył minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski, który stwierdził, że jest moralnie z nimi. Ministerstwo zrobiło już wszystko, a obecnie decyduje o przyznaniu większych funduszy policji należy do Sejmu — powiedział.

Finanse

Run na akcje

Inwestorów ogarnął prawdziwy szal kupowania akcji na rynku pierwotnym — zauważa "Nowa Europa". Według niej, sytuacja ta, to nie pierwszy przykład na to, iż zachowaniami ludzi kierują często instynkty stadne. Wszyscy kupują i zarabiają, więc ja teraz zainwestuję! — myśli sobie pewnie przeciętny inwestor stojąc w kolejce do okienka przyjmującego zapisy.

"Kupujący na rynku pierwotnym nie analizują spółek. Działają na zasadzie prawdopodobieństwa, dotąd było dobrze, to i dalej tak będzie" — twierdzi szef analityków CBM Pekao SA, Jacek Stefański. Sytuacja przypomina trochę zwykłą ruletkę, bo zanim owi inwestor będzie miał szansę kupione akcje spieniężyć, pewnie po 2-3 miesiącach, atmosfera na rynku może się kompletnie zmienić — komentuje w "NE" Zbigniew Kazimierzczak.

Nauka

Sonda "Mars'96"

Wraz z sondą "Mars'96", która spadła do Pacyfiku, przepały dwa polskie przyrządy stanowiące część jej wyposażenia naukowego. Nie jest to jednak strata nieodwracalna, przyrządy były budowane w kilku egzemplarzach i zostaną wykorzystane do innych eksperymentów kosmicznych — poinformował dyrektor Centrum Badań Kosmicznych PAN doc. Zbigniew Kłos.

Polska jako swój udział w misji "Mars'96" dostarczyła skonstruowane w CBK PAN przyrządy — Elizma do śledzenia zjawisk plazmowych w przestrzeni międzyplanetarnej i otoczeniu Marsa oraz spektrometr podczerwieni do badań atmosfery i pyłowych pierścieni tej planety. Badania zjawisk plazmowych są od wielu lat polską specjalnością. W CBK PAN powstała cała seria przyrządów plazmowych, które były z powodzeniem wykorzystywane w satelitach i sondach międzyplanetarnych.

Takie urządzenie zostanie zainstalowane w budowanym wspólnie przez państwa Inicjatywę Środkowo-Europejskiej (CEI) satelicie geofizycznym CESAR. Nasz analizator fal plazmowych może znaleźć zastosowanie w międzynarodowych misjach kosmicznych "Relikt" i "Rosetta". Są propozycje wykorzystania go na międzynarodowej stacji orbitalnej "Alfa", która powstanie jeszcze przed końcem wieku.

Poczta

Zbrojne przesyłki

W paczkach pochodzących z USA i Kanady, a przeznaczonych dla indywidualnych odbiorców, nasi celnicy wykryli w listopadzie broń różnego rodzaju oraz duże ilości amunicji — dowiedział się "Sztandar Młodych". Wśród zarekwirowanych przedmiotów są np. pistolety Taurus i Beretta na ostre naboje, części do karabinu Winchester, a także broń pneumatyczna, rewolwery gazowe oraz pistolety sprężynowe na str. W jednej z przesyłek była też... kusza ze 190 strzałami.

Wykryto również dużą ilość przemyconej amunicji. Samych nabojev do Remingtona próbowano przesać 560 sztuk. Jak wynika z informacji przekazanej "Sztandarowi Młodych" przez Główny Urząd Cel — największym popytem na polskim czarnym rynku cieszy się amunicja fratwowa, której znalaziono 5 tys. sztuk. Wspomniana militaria, to efekt kontroli przeprowadzonej od 6 do 11 listopada w dwóch warszawskich firmach rozprowadzających w Polsce paczki z Ameryki Północnej — pisze gazeta.

ŚRODA

27 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Teletekatalog. 8.45 - Magazyn kulturalny. 9.15 - Dary sadów. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Język francuski na żywo. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Program dla dzieci. 19.15 - "Gimnazjaliści". 19.45 - Siedem dni Kowna. 20.30 - Panorama. 21.10 - Studio sportowe i loteria "Perlas". 21.25 - "Nakwisa". 22.25 - Mistrzostwa koszykarskie Europy. Polska - Litwa. 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - Cd. mistrzostw koszykarskich.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - "S. Bez domu jest źle". 9.50 - "S. Cuda". 15.25 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.55 - Komedie anim. 16.20 - Bulwar show. 16.50 - Telegra. Jeszcze nie wieczór". 17.40 - Film anim. 18.05 - "S. Bez domu jest źle". 19.00 - "S. Cuda". 19.50 - Teleskasy. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra "Randka". 20.50 - Teleskasy. 21.00 - A. Girzadas przedstawia: świat małych ludzi. 22.00 - "S. Wydział zabójstw". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Komedie anim.

BALTYCKA TV

8.30 - 17.50 - Program BBC. 18.00 - "S. Tak świat się kręci". 19.00 - "S. Cudza krew". 19.55 - Maski show. 20.30 - "S. Manuela". 21.00 - Film fab. "Moje noce są piękniejsze od waszych dni". 22.55 - "S. Upał w Los Angeles". 23.45 - NBA: Spotkanie z bliska. 0.15 - 8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Z pierwszej ręki. 8.40 - "S. Santa Barbara". 9.30

"S. Maria La Del Barrio". 17.35 - "Zjednoczone Królestwo dzisiaj". 18.00 - S. Anim. 18.25 - "S. Marzycecie z Kalifornii". 18.50 - Z pierwszej ręki. 18.55 - "S. Czarujały i odważni". 19.20 - Wiadomości. 19.30 - "S. Santa Barbara". 20.30 - Program muzyczny. 20.55 - Nowości sportowe. 21.05 - "S. Góról IV". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - "Teleduńców". 22.40 - Program o modzie i wzmocnieniu. 23.05 - Z pierwszej ręki. 23.20 - "S. Lazarz".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Moje życie. 8.25 - Telegra. "Pieniądze... pieniądze...". 9.20 - Film fab. "Nocny upał". 10.10 - Towary i usługi. 10.20 - Teleshop. 11.00 - Film fab. "Człowiek, który dużo wiedział". 12.20 - Program humor. 12.45 - Teleshop. 13.10 - 90x 60s. 13.25 - S. dla dzieci. "Szopy". 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. "Dama pikowa". 18.00 - "Dyżurna apteka 3". 19.10 - Dziś w miasteczku. 19.10 - Ja sama. 20.15 - Towary i usługi. 20.30 - Film fab. "Nocny upał". 21.20 - Krasś nieładnie! 21.50 - "S. Wydział specjalny". 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.15 - Kanał muzyczny.

IKANAŁ ROSJI

5.00 - Teleranek. 8.00 - Dziennik. 8.15 - "S. Nowa ofiara". 9.05 - Temat. 9.45 - W świecie zwierząt. 10.30 - Zgadnij melodie. 11.00 - Dziennik. 11.10 - W eterze "Mir". 11.55 - "Teatr". (2). 13.05 - "Kalambur". 13.35 - Brainring. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Film anim. 14.45 - Kaktus i K. 14.55 - Do mi sol. 15.10 - Zew dzingli. 15.40 - "S. Karina i jej pies". 16.05 -

Teto a tete. 16.30 - Dookoła świata. 17.00 - Dziennik. 17.20 - "S. Nowa ofiara". 18.10 - Godzina szychu. 18.35 - Zgadnij melodie. 19.00 - Zebym pamiętał. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. "Bransoletka z granatów". 22.30 - Śpiewa A. Pugaczowa. 23.15 - Dziennik. 23.25 - Nowi obywatele. 23.55 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.25 - W drodze do pracy. 6.35 - Film anim. 7.00 - Więści. 7.20 - "Towary poczta". 7.30 - Ekspres poranny - 2.8.00 - Retro - szlagier. 8.25 - "Szanova redakcja". 8.55 - "S. Santa Barbara". 9.50 - "Towary poczta". 10.00 - Więści. 10.20 - Film fab. "Wielka przerwa" (2). 11.30 - Robotnicze południe. 11.55 - Film dok. 12.10 - Autograf. 12.15 - "Towary poczta". 12.20 - Wasz partner. 12.25 - Rosyjski biznes. 12.55 - Sklep nieruchomości. 13.00 - Więści. 13.20 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 - Nic prostszego. 14.30 - Nasz sad. 14.55 - Film anim. 15.05 - Festiwal folklorystyczny. 15.20 - Zatoka morską. 15.45 - Tam-tam nowości. 16.00 - Więści. 16.20 - Notes. 16.35 - Serial. 17.05 - Zdrowie. 17.15 - "Domino". M. Bojarskiego. 17.45 - Rodacy. 18.10 - Klub gubernatorów. 18.40 - Bardzo ważne osoby. 19.30 - "S. Santa Barbara". 20.30 - Miasteczko. 21.10 - Film fab. "Pierwsza miłość". 22.40 - Rektime. 23.00 - Więści. 23.25 - "Towary poczta". 23.35 - Tydzień "Wysokiej mody". 23.50 - Muzyka wszystkich pokoleń. 0.05 - Kto co potrafi. 0.15 - Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05

- Z archiwum folkloru. 8.35 - "Wspomnienia o Sergiuszu Piaseckim" - film dok. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Magazyn kulturalny. 10.00 - "Do przeryw 0:1" - serial dla młodych widzów. 10.30 - "Jedność i konflikt" - program poświęcony 400-leciu Unii Brzeskiej. 11.00 - "Bank nie z tej ziemi" - serial TVP. 11.45 - "Ocaliś od zapomnienia". 12.00 - "Szczęśliwy Cyganie" - reportaż. 12.30 - "Polska piosenka". 12.30 - Wiadomości. 13.15 - "Sukces" - serial prod. polskiej. 14.10 - "Uniekie sanktuarium" - film dok. 14.40 - "Auto-Moto-Klub". 15.00 - Przegląd publicystyczny. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - "Alfabet polskich rzek". 16.50 - "Koiński rodowody". 17.00 - "U siebie". 17.30 - "Auto-Moto-Klub". 18.00 - Telexpress. 18.15 - "Szkoła na wesoło". 18.45 - "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - Sport z satelity: Eliminacje ME w koszykówce mężczyzn Polska - Litwa. 20.45 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - "Kolos" - dramat obycz. prod. polsko-norweskiej. 22.55 - "Mikrofon dla wszystkich". 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Spotkanie z Krzysztofem Pendereckim. 0.40 - Program publicystyczny. 0.55 - Użemy się polskogo. 1.30 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - Sport z satelity: Eliminacje ME w koszykówce mężczyzn Polska - Litwa. 3.30 - "Auto-Moto-Klub". 4.00 - Panorama. 4.30 - "Kolos" - dramat obycz. prod. polsko-norweskiej. 6.05 - "Mikrofon dla wszystkich" - relacja z eliminacji do programu "Podwieczorek przy mikrofonie". 6.30 -

"Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - Spotkanie z Krzysztofem Pendereckim. 7.40 - Program publicystyczny. TVP-1 7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Inny świat" - serial prod. USA. 9.20 - Muzyczna Jedynka. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Dla dzieci. 10.05 - Gimnastyka. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedzłok. 10.50 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 - "Zawsze będę cię kochać" - serial prod. USA. 11.45 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Zrób to tak, jak my. 12.15 - Poradnik balaganiarza. 12.30 - Książki, które wstrząsnęły światem. 12.50 - "Arzydziela" - serial dok. prod. angielskiej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.40 - W plener! 14.05 - Start - teleturniej sportowy. 14.25 - Gdzie są nasze pieniądze? 14.50 - Mistrzowie - prof. dr hab. Juliusz Domański. 15.20 - Miniatury. 15.25 - Łowcy tajemnic. 15.40 - Dzieje jednego wynalazcy - Maszyną parową. 15.50 - Program dnia. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - "Czary na zamku" - reportaż. 16.25 - Światło księżyc. 16.30 - "Niestraszeni" - serial prod. kanad. 17.00 - Dla dzieci. 17.25 - Język angielski dla dzieci. 17.30 - Dla młodych widzów. 18.00 - Telexpress. 18.25 - "Moda na sukces" - serial prod. USA. 19.00 - Miliard w rozumie - teleturniej. 19.30 - Sensacja XX wieku. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Cincinnati Kid" - film fab. prod. USA. 22.55 - W centrum uwagi. 23.30 - Studio Sport. 0.30 - Wiadomości. 0.40 - Sceny domowe. 1.05 - "Dar" - film fab. prod. francuskiej. 2.35 - "Światło księżyc" - film anim. do muzyki klasycznej.

POLSAT

7.00 - "Central Park West", amerykański serial obycz. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - "Ufozary" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - "Drużyna A", amerykański serial sensac. 11.00 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. - amerykański serial sensac. 13.00 - "Disco Relax". 14.00 - Oskar - magazyn nowości filmowych. 14.30 - Sztuka polityki. 15.00 - Kuba zaprasza. 15.30 - Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej. 16.00 - Halo Gramly. 16.20 - Yes! Yes! - program muz. dla dzieci. 16.30 - "Czaram z księżyc", serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Link Journal - magazyn mody. 17.45 - Gwiazdy i rozgrywki: gra - zabawa. 18.10 - Kalambury - program rozryw. 18.40 - "Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - "Świat według Bundy'ch" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 18.45 - Informacje. 20.00 - "MacGyver" - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - "Bandzior i Silver". 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - "Ulisse San Francisco", amerykański serial sensac. 0.30 - "Na kazył temat. 1.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz.

POLONIA-1

9.00 - Teleshop. 9.30 - filmy anim. dla dzieci. 10.30 - "Geronimo" - telenowela włoska. 11.30 - "Namiętności" - wenezuelski serial obycz. 12.40 - Techno - Dance - program muz.

CZWARTEK

28 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Gra. "Wiesz słowo - znasz droge?". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Film dok. 18.25 - Telegra. "Milioner". 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Program dla dzieci. 19.25 - Słowo chrześcijańskie. 19.35 - Telear. 20.30 - Panorama. 21.10 - Studio sportowe i loteria "Perlas". 21.20 - Film TV "Krewini". 22.15 - 9 rzemiosł. 22.50 - Program młodzieżowy. 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Program młodzieżowy. 23.45 - Program sportowy dla miłośników piłki nożnej.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - "S. Bez domu jest źle". 9.50 - "S. Cuda". 15.25 - Wojna słów. 15.55 - Komedie anim. 16.20 - Tangomania. 16.45 - Wszystko! 17.10 - ABC zdrowia. 17.40 - Film anim. dla dzieci. 18.05 - "S. Bez domu jest źle". 19.00 - "S. Cuda". 19.50 - Teleskasy. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Bulwar show. 21.00 - Telegra. Jeszcze nie wieczór". 22.00 - "S. Krewini". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Komedie anim.

BALTYCKA TV

8.30 - 17.50 - Program BBC. 18.00 - "S. Tak świat się kręci". 19.00 - "S. Cudza krew". 20.30 - "S. Manuela". 21.00 - Godzina R. Rajacka. 22.00 - "S. Wszystko do początku". 22.25 - "S. Cudza krew". 23.15 - "S. Niezniszczalne historie". 0.10 - 8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Z pierwszej ręki. 8.40 - "S. Santa Barbara". 9.30 - "Maria La Del Barrio". 17.35

- Wyprodukowano na Litwie. 18.00 - S. Anim. 18.25 - Detektor. 18.50 - Z pierwszej ręki. 18.55 - "S. Czarujały i odważni". 19.20 - Wiadomości. 19.30 - "S. Santa Barbara". 20.30 - "Opowiadanie o swych przegrodach". 20.55 - Nowości sportowe. 21.05 - "S. Doktor Quinn". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Kino. 22.40 - Magazyn. "01". 23.05 - Z pierwszej ręki. 23.25 - Wizja.

WILEŃSKA TV

18.00 - "S. Dyżurna apteka 3". 19.00 - Dziś w miasteczku. 19.10 - Zrób krok. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.20 - Film fab. "Nocny upał". 21.00 - Wileńska jutrzienka. 21.25 - Towary i usługi. 21.35 - Muzyka. 21.45 - "S. Wydział specjalny". 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.15 - Kanał muzyczny.

IKANAŁ ROSJI

5.00 - Teleranek. 8.00 - Dziennik. 8.15 - "S. Nowa ofiara". 9.05 - Zebym pamiętał. 9.45 - Klub podróżników. 10.30 - Film anim. "Dziewczyna z zapalkami". 10.40 - Smak. 11.00 - Dziennik. 11.10 - W eterze. "Mir". 11.55 - Film fab. "Nocne zabawy" (1). 13.10 - "Jeratlas". 13.30 - Brainring. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Film anim. 14.45 - Lego-go. 15.10 - Tin tonic. 15.40 - "S. Karina i jej pies". 16.05 - Lekcja rocka. 16.30 - Dookoła świata. 17.00 - Dziennik. 17.20 - "S. Nowa ofiara". 18.10 - Godzina szychu. 18.30 - Show dzentelmenów. 19.00 - Zdziaiwia historye w programie "Moja rodzina". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Spotkanie z akademikiem D. Liachaczowem. 22.30 - Dziennik. 22.45 - Program muzyczny.

23.35 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.25 - W drodze do pracy. 6.35 - Film anim. 7.00 - Więści. 7.20 - "Ekspocharme". 7.30 - Ekspres poranny - 2. 8.00 - Retro - szlagier. 8.25 - "Szanova redakcja". 8.55 - "S. Santa Barbara". 9.50 - Towary - poczta. 10.00 - Więści. 10.20 - Film fab. "Wielka przerwa" (3). 11.25 - Reporter. 12.10 - Autograf. 12.15 - Towary - poczta. 12.20 - Ekspres informator. 12.25 - Rosyjski biznes. 12.55 - Sklep nieruchomości. 13.00 - Więści. 13.20 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 - Ścisłe tajne. 14.55 - Festiwal folklorystyczny. 15.10 - Zatoka morską. 15.35 - Tam-tam nowości. 16.00 - Więści. 16.20 - Notes. 16.35 - Serial. 17.05 - "Ekspocharme". 17.20 - Petersburskie sezony. 17.45 - Wielki obywatel Rosji. 18.00 - Nowe piąte koło. 18.40 - Szczególnie ważne osoby. 19.00 - Więści. 19.30 - "S. Santa Barbara". 20.30 - Beczka miodu. 21.10 - Film fab. "Podróżni". 22.05 - Chwila prawdy. 23.00 - Poczta. 23.25 - Tydzień "Wysokiej mody". 23.50 - Muzyka wszystkich pokoleń. 0.05 - Kto co potrafi. 0.15 - Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - "Alfabet polskich rzek". 8.25 - "Koiński rodowody". 8.35 - "Telewizyjne Wiadomości Literackie". 9.05 - "O.N.A.". - koncert zespołu cz. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - "Ludzie zewsząd". 10.00 - "Szkoła na wesoło". 10.30 - "U siebie". 11.00 - "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później".

serial komed. prod. polskiej. 11.55 - "Użemy się polskogo". 12.30 - "Muzyczna skrzynka". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Kolos" - dramat obycz. prod. polsko-norweskiej. 14.45 - "Mikrofon dla wszystkich". 15.15 - "Jan Paweł II" - odc. 6 - film dok. 15.45 - "Muzyka organowa w Archikatedrze Warszawskiej". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - "Credo" - program redakcji katolickiej. 17.00 - Ekspres reporterów. w TV Polonia. 17.30 - Przegląd prasy polonijnej. 18.00 - Telexpress. 18.15 - "Ala i As" - program dla najmłodszych. 18.30 - "Przygody rozbójnika Rumcajs" - film anim. dla dzieci. 18.35 - "Tata, a Marcin powiedział...". 18.45 - "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - "Królewskie sny" - polski serial historyczny. 20.25 - "Opowieści z Collegium Maius". 20.45 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr Satelarny: Ilija Erzenburg - "Burzliwe życie Lejzorka". 23.35 - Program na piątek. 23.40 - Panorama. 0.10 - "Spojrzenia na Polskę". 0.30 - "Męski strip-tiz - Waldemar Marszałek". 1.00 - "Książki najlepsze". 1.05 - Muzyka w zabytkach Warszawy. 1.35 - "Ludzie zewsząd". 1.55 - Wiadomości. 2.05 - "Królewskie sny" - polski serial historyczny. 3.15 - "Opowieści z Collegium Maius". 3.35 - "Przegląd prasy polonijnej". 4.00 - Panorama. 4.30 - Teatr Satelarny: Ilija Erzenburg - "Burzliwe życie Lejzorka". 6.35 - "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.05 - "Spojrzenia na Polskę". 7.25 - "Męski strip-tiz - Waldemar Marszałek". 7.55 - "Książki najlepsze".

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Kate i Allie" - serial prod. USA. 9.20 - Muzyczna Jedynka. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Szaleństwa teatralne. 10.05 - Gimnastyka buzi i jeżyka. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedzłok. 10.50 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 - "Cagney i Lacey" - serial prod. USA. 11.45 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Gotowanie na ekranie. 12.20 - Zielone pogotowie. 12.30 - Mała, wielka, niebieska kula. 12.45 - Lęk matematyki. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.40 - Mam prawo. 14.05 - Teleturniej filmowy. 14.25 - Taki jest świat. 14.50 - Ciało i wyobraźnia. 15.10 - Blues Rock Guitar. 15.20 - Joystick. 15.30 - Jeśli nie Oxford, to co? 15.50 - Program dnia. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Trzeci wymiar, czyli polskie kino anim. 16.30 - "Różowa pantera" - serial anim. prod. USA. 17.00 - Dla dzieci. 17.25 - Język angielski dla dzieci. 17.30 - Magazyn Muzycznej Jedynki. 18.00 - Telexpress. 18.25 - "Moda na sukces" - serial prod. USA. 19.00 - Filmidmo. 19.25 - Impresje - Picasso. 19.30 - Credo - magazyn katolicki. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Morderstwo" - serial krym. prod. USA. 22.05 - "Maska i korona" - film dok. 22.50 - W centrum uwagi. 23.20 - Diariusz rządowy. 23.30 - Pegaż. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - Profesjonalności. 0.45 - "Szczęśliwy traf" - film fab. prod. franc. 2.05 - "Berau - śladami Conrada" - film dok. prod. franc.

POLSAT

7.00 - Starski i Hutch,

amerykański serial krym. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - "Czarodziejka z księżyc" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - "MacGyver" - amerykański serial sensac. 11.00 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. 12.00 - "Ulisse San Francisco" - amerykański serial sensac. 13.00 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 - Plac Słoneczny 4 - program dla dzieci. 14.00 - P.M.A. Gramly. 15.00 - Motowiadomości. 15.30 - Link Journal - magazyn mody. 16.00 - Halo Gramly. 16.20 - Yes! Yes! - serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Nie tylko dla dam. 17.45 - Magazyn. 18.10 - Kalambury - program rozryw. 18.40 - "Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - "Świat według Bundy'ch" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem. 19.45 - Informacje. 20.00 - "Drużyna A" - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - "Niestraszony" - amerykański serial sensac. 22.00 - "Skary i Hutch" (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - "Ulisse San Francisco" - amerykański serial sensac. 0.30 - Sztuka informacji. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz.

POLONIA-1

9.00 - Teleshop. 9.30 - filmy anim. dla dzieci. 10.30 - "Geronimo" - telenowela włoska. 11.30 - "Namiętności" - wenezuelski serial obycz. 12.40 - Heavy - program muz.



KURIER WILEŃSKI

Rok założenia 1840

WYDAWCA

nr 211 0100

90 ct

Przyjaciółka

"Kurier" zawsze masz na co dzień
"Przyjaciółkę" — w każdą środę.

Szanowny, Drogi Czytelniku!
Rozpoczęła się już prenumerata
na pierwsze półrocze 1997 roku.
Nie zapominaj o nas!
Prenumerata na I półrocze trwa
do 15 grudnia br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach) w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	1 mies. 16,6 Lt	3 mies. 49,8 Lt	6 mies. 99,6 Lt
	14,2 Lt	42,6 Lt	85,2 Lt
	13 Lt	39 Lt	78 Lt
	12 Lt	36 Lt	72 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"

z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach) w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	1 mies. 24,5 Lt	3 mies. 73,5 Lt	6 mies. 147 Lt
	21,5 Lt	64,5 Lt	129 Lt
	20,5 Lt	61,5 Lt	123 Lt
	19,5 Lt	58,5 Lt	117 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 0044

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kuriera" i chcą zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu powiadczonego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alieji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na sześć miesięcy — 96 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelewu w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Litwa.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych: State Commercial Bank of Lithuania
Basanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S. W. I. F. T.: BARULT 2X for further credit to Pašilaičiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 06400056/1070118.
Przelewu można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:
Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8.

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 1334)

RIGIMA

tel. kom. /8-290/ 3 13 49 /8-290/ 4 07 71

Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym zwalczającym różne szkodniki:
• pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczerzy, krety, ptaki dziki i in.
To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie.
Już certyfikowane na Litwie
ul. Kalvarijų 159-203, Vilnius, tel./fax 77 83 10

• wszystkie usługi autoserwisu
• malowanie
• kapitalny remont
• przyjmujemy uprzednie zamówienia

ul. Lentvario 14 (przy Centrum Prządaw Technicznych), Vilnius, tel./fax 64 35 85

Sprzedaje się traktor T-74 z plugami.
Wileński rej., tel. 59-52-44.
(Zam. 909-D)

Doświadczona krawcowa poszukuje pracy chałupniczej, ma overlock.
Tel. 47-99-83.
(Zam. 910-D)

Drobne tłumaczenia (polski, rosyjski, litewski).
Tel. 77-54-63 (Łucja).
(Zam. 911-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.
(Zam. 912-D)

Mieszkanie nadające się na sklep — wynajmę.
Zbigniew Sawko, Švenčionėlių, Vilniaus g. 32.
(Zam. 913-D)

Znaleziono dokumenty Stanisława Total.
Tel. 77-38-52.
(Zam. 918-D)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckich — 52-780.

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Juilitta TRYK

FAKSAS INFORMATORIUS
Bezplatna informacja faxem przez całą dobę.
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)
Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24

PIECZATKI
z gwarancją za godzinę
Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)
Savanorių pr. 16 Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62 (naprzeciw Kina "Vingis")
Mylija

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Komercyjne podróże i dostawy ładunków do Moskwy (we wtorek i soboty).
Pomoc w załatwianiu dokumentów do krajów WNP, Kazachstanu, państw Schengen.
Biuro podróży "Kelrodis".
Vilnius, tel. 44-15-55. Licencja nr 000131.
(Zam. 1420)

Sprzedajemy pusty pokój w bloku na 2 piętrze murowanego domu w Markučiai. Cena 5.000.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 1598)

Sprzedaję się puste 3-pokojowe mieszkanie przy al. Savanorių. Cena 16000.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1596)

Sprzedam używany konny sprzęt rolniczy: żniwarki, grabie, kosiarzki, siewniki, kopaczki ziemniaków, a także wialnie (arfy) i kosiarzki ciągnikowe.
Trakai (8-238) 4-17-75; 4-17-46.
(Zam. 1617)

Odnawiam miękkie meble w domu klienta.
Vilnius, tel. 73-54-87.
(Zam. 1619)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu z deszczem, gołoledź. Wiatr północno-wschodni, 2-7 m/sk. Temperatura 1-3 stopnie.
W ciągu następnych dwóch dni — nieduże opady śniegu z deszczem. Temperatura w nocy od -2 do +3, w dzień 0-5 stopni ciepła.

KALENDARIUM

- * Środa (27.XI) jest 332 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 34 dni.
- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Franciszka, Ody, Waleriana, Wirgiliusza.
- * Wschód Słońca — 8.12, zachód — 16.01. Długość dnia 7 godz. 49 min.
- * Księżyc: Pełnia — 25 listopada.